

# Głos Nauczycielski

CENTRALNY ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Nr 24

WARSZAWA, 17 CZERWCA 1951 R.

CENA GE 15

## Egzaminy poprawkowe środkiem walki z drugorocznością

Doświadczenia zdobyte w ciągu lat szkolnych 1948/49 i 49/50 wykazały, że wprowadzone zarządzeniem Ministra Oświaty z dn. 12.VI.1949 r. egzaminy poprawkowe, to koncepcja słuszną. Dały one szkole praktyczne narzędzie walki z drugorocznością i przyczyniły się do wydatnego usuwania braków oraz do udoskonalenia produkcji szkolnej.

Jaki był wynik egzaminów poprawkowych w ub. roku szkolnym? Z liczby osób dopuszczonych do egzaminów poprawkowych około 3/4 złożyło ten egzamin z wynikiem pomyślnym, co w rezultacie podniosło liczbę promowanych w szkołach podstawowych z 87 proc. ogółem klasyfikowanych (w czerwcu) do 91,2 proc. (w sierpniu). Owe około 4 i pół proc. wzrostu liczby promowanych — to rezultat stosowania egzaminów poprawkowych.

Jeśli zważymy, że utrzymanie każdego ucznia w szkole wymaga od państwa, jak też od rodziców, dużego nakładu środków finansowych, jeśli zwrócimy uwagę na straty, jakie dla gospodarki narodowej stanowi każdy rok, o jaki opóźnia się wejście w proces produkcji tych, którzy w klasyfikacji rocznej nie otrzymali promocji, to zrozumimy gospodarczy i społeczny sens drugoroczności. Zrozumiemy też znaczenie cyfry 4 i pół proc., o którą dzięki egzaminom poprawkowym wzrósł w ub. roku szkolnym procent promowanych w szkolnictwie podstawowym. Zaoszczędzono rodzicom i państwu kosztów utrzymania w szkole ponad 130 tys. uczniów, zlikwidowano całoroczne opóźnienie przysięgłego włączenia owych 130 tys. młodych ludzi w proces produkcji. To zysk w samym tylko szkolnictwie podstawowym. Troska o jak największy poziom naukowy szkoły, musi być powiązana z troską o możliwie najniższy poziom strat w produkcji szkolnej. Tegoroczna klasyfikacja wysunęła znów niewątpliwie całą szereg uczniów, którzy nie otrzymują dostatecznych z jednego, czy dwóch przedmiotów i zakwalifikowani zostaną do egzaminów poprawkowych po feriiach letnich.

Do wykorzystania szans, jakie stwarzają egzaminy poprawkowe muszą być zmobilizowani nie tylko sami zainteresowani uczniowie, ale również szkoła i gmina nauczycielskie, rodzice zainteresowanych uczniów i komitety rodzicielskie, organizacje młodzieżowe, kłuby, młodzieżowe itp. Tylko odpowiednio przygotowana akcja współdziałania w wykorzystaniu ferii letnich dla jak najlepszego przygotowania młodzieży do egzaminów poprawkowych da odpowiednie wyniki.

Wydana przez Ministerstwo Oświaty instrukcja w sprawie egzaminów poprawkowych (Dz. U. nr 9, 1949 r.) określa wyraźnie w tym zakresie obowiązki szkoły i nauczycieli oraz podaje wyliczone do zorganizowania tej akcji wśród czynników społecznych.

Dlatego też jeszcze przed rozpoczęciem ferii nauczyciel powinien udzielić uczniowi i jego opiece domowej szczegółowych wskazówek co do materiału, który uczeń ma przerobić, źródeł, z których na czerpać wiedzę i metody, według których ma się uczyć.

Należy sprawdzić, czy uczniowie, którzy otrzymali poprawki, mają odpowied-

nie książki i podręczniki i w razie potrzeby udostępnić je zainteresowanym, umożliwić korzystanie z pomocy szkolnych, zapewnić salę szkolną (świetlicę) do odrabiania lekcji, udzielać koniecznych wskazówek w określonych dniach. Trzeba zorganizować grupy uczniów, mających składać egzaminy z tego samego przedmiotu i umożliwić im w razie potrzeby wspólną konsultację, zaapelować do nauczycieli pozostających na miejscu, by w razie możliwości w sposób — jaki im najbardziej będzie odpowiadał — służyli pomocą zgłaszającym się do nich uczniom.

Na dom rodzicielski spada obowiązek szczególnej pieczy nad tym, by uczeń miał zapewniony czas i gruntowne przygotowanie się do egzaminu oraz na należy mu odpoczynek.

Komitety rodzicielskie winny postawić sobie w tej dziedzinie następujące zadania:

a) odwiedzanie w czasie ferii domów rodzinnych uczniów i wpływanie na zorganizowanie im najkorzystniejszych warunków pracy, b) organizowanie dyżurów w szkole w czasie gromadzenia się w niej uczniów na naukę i konsultację, c) werbowanie do czynnej, bezpośredniej pomocy uczniom w nauce — tych rodziców, którzy posiadają do tego odpowiednie przygotowanie.

Organizacje młodzieżowe ZMP i harcerstwo winny ułatwiać kolegom przygotowanie się do egzaminów. Dostarczanie im odpowiednich książek i notatek, jak również bezpośrednia korepetytorska pomoc w nauce — oto zadania stojące przed organizacjami młodzieżowymi.

Pozostaje jeszcze sprawa zorganizowania warunków pracy do egzaminów poprawkowych tym uczniom, którzy znajdują się na obozach, wczasach, koloniach itp.

Kierownictwa placówek wczasowych winny zatroszczyć się nie tylko o taki rozkład zajęć dziennych, który by pracą taką umożliwił, ale również o to, by pracą tej nadał charakter zorganizowany i odpowiednio nadzorowany.

Jest oczywiście, że zorganizowanie pracy we wszystkich podanych tu warunkach społecznych wymaga inicjatywy samej szkoły.

Czas inicjatywę tę podjąć. Czas przygotować — przed rozpoczęciem ferii — samych uczniów, nauczycieli, rodziców i organizacje społeczne do czekającej ich pracy.

## Wyniki konkursu Odczytów Pedagogicznych

NA ogłoszony przez Państwowy Ośrodek Oświatowych Prac Programowych i Badań Pedagogicznych w sierpniu ub. roku konkurs Odczytów Pedagogicznych wpłynęło 171 prac.

Sąd konkursowy w składzie:  
Przewodniczący — prof. dr T. Tomaszewski — dyrektor Ośrodka Badań Pedagogicznych.

Członkowie — 1. Kol. Szczepan Stec — wiceprezes Zarządu Głównego ZNP; 2. Kol. dyr. Stanisław Trojanowski — Ministerstwo Oświaty; 3. Kol. dyr. Henryk Garbowski — Ministerstwo Oświaty; 4. Kol. dr Tadeusz Nowacki — CUSZ; 5. Kol. Bolesław Milewicz — Zarząd Główny TPD; 6. Kol. Stefan Wojtaś — Zarząd Główny ZMP; 7. Kol. dr Wiktor Szerba — Uniw. Łódzki — Zakład Pedag. 8. Kol. Zofia Kubarowa — Inst. Wyd. „Nasza Księgarnia”; 9. Kol. Aleksander Lewin — Ośrodek Badań Pedagogicznych; 10. Kol. Roman Polny — Ośrodek Badań Pedagogicznych — po rozpatrzeniu nadesłanych prac postanowił:

1 nie przyznać żadnej z prac I nagrody przewidzianej regulaminem Konkursu,  
2 przyznać II-gą nagrodę — w kwocie 2.250 zł — kol. Janinie Oberleitnerowej, naucz. XX Państw. Szkoły Ogólnokształcącej st. licealnego w Łodzi — za pracę pt. „Jak organizuję kolektyw młodzieżowy do walki o wyniki nauczania i wychowania”

3 nagrody III — po 1.500 zł przyznać:  
a) Kol. Marianowi Waszkiewiczowi naucz. szkoły ćwiczeń — Głębokie, za pracę pt. „Wzrost i rozwój fizyczny uczniów — jak wypracować u nich odporność na choroby”

b) Kol. Józefa Lewandowskiego — naucz. szkoły podst., Piątek, pow. Łęczyca — „Z doświadczeń pracy wychowawcy klasowego”

c) Kol. Kazimierz Bądziąg — asyst. Zakładu Fizyki PWSP — Gdańsk — „Z doświadczeń pracy Ośrodka Dydaktyczno-Naukowego Fizyki w Sopocie”

d) Kol. Bronisław Bartoszewicz, naucz. szkoły podst. Nr 19 — Gliwice — „Organizacja odrabiania zadań domowych uczniów”

„Jak wyrabiam świadomą dyscyplinę u moich uczniów kl. II szkoły podstawowej”

b) Kol. Leokadii Panaś — naucz. szkoły podstawowej Nr 9 w Elblągu — za pracę pt. „Walka z drugorocznością na terenie klasy pierwszej”

c) Kol. Czesławowi Mościckiemu — wychowawcy Domu Dziecka i Młodzieży — Wrocław, za pracę pt. „Wychowanie do pracy w domach dziecka i w domach młodzieży”

POZA tym Sąd Konkursowy wyróżnił 14 następujących prac przyznając czterem autorom nagrody po 900 zł. Są to:

1. Aleksandra Kwiatkowska — naucz. szkoły podst. Nr 3 Pszczyna — Stara Wieś — „O propagandzie Planu 6-letniego w wyższych klasach szkoły podstawowej”

2. Władaw Derżycy — Szczecin — „Jak organizowałem kontakty z rodzicami”

3. Kol. Ernestyna Łasok, naucz. szkoły podst. Wodzisław, pow. Rybnik — „Walka z drugorocznością”

4. Zespół Kursu Pedagogicznego-Społecznego Łódź — pod kierunkiem Jana Cubera — „Samokształcenie ideologiczne w MOZ i ZOZ”

Dziękując autorów wyróżnionych prac otrzymać nagrody po 600 zł, a mianowicie:

5. Kol. Józefa Lewandowskiego — naucz. szkoły podst., Piątek, pow. Łęczyca — „Z doświadczeń pracy wychowawcy klasowego”

6. Kol. Kazimierz Bądziąg — asyst. Zakładu Fizyki PWSP — Gdańsk — „Z doświadczeń pracy Ośrodka Dydaktyczno-Naukowego Fizyki w Sopocie”

7. Kol. Bronisław Bartoszewicz, naucz. szkoły podst. Nr 19 — Gliwice — „Organizacja odrabiania zadań domowych uczniów”

8. Kol. Stanisław Stróż, naucz. szkoły podst. w Roskach, pow. Krośnice — „Co robie, by osiągnąć zadowalające wyniki nauczania w klasach I i II”

9. Kol. Józef Kusz, naucz. L. P. — TPD w Chelmnie — „Jak realizuje program praktyki pedagogicznej w kl. III Lic. Pedag.”

10. Kol. Maria Rutowa — naucz. szk. podst. Nr 15 — Gdańsk-Wrzeszcz — „Organizacja odrabiania zadań domowych uczniów”

11. Kol. Stefania Słysz, naucz. szkoły podst. Rąwin, pow. Lublin — „Świadoma dyscyplina w pracy szkolnej”

12. Kol. Janina Wiśniewska i zespół ZOZ — przy szkole podst. Paweł Wielka, pow. Żużewice — „Walka o dobrą frekwencję”

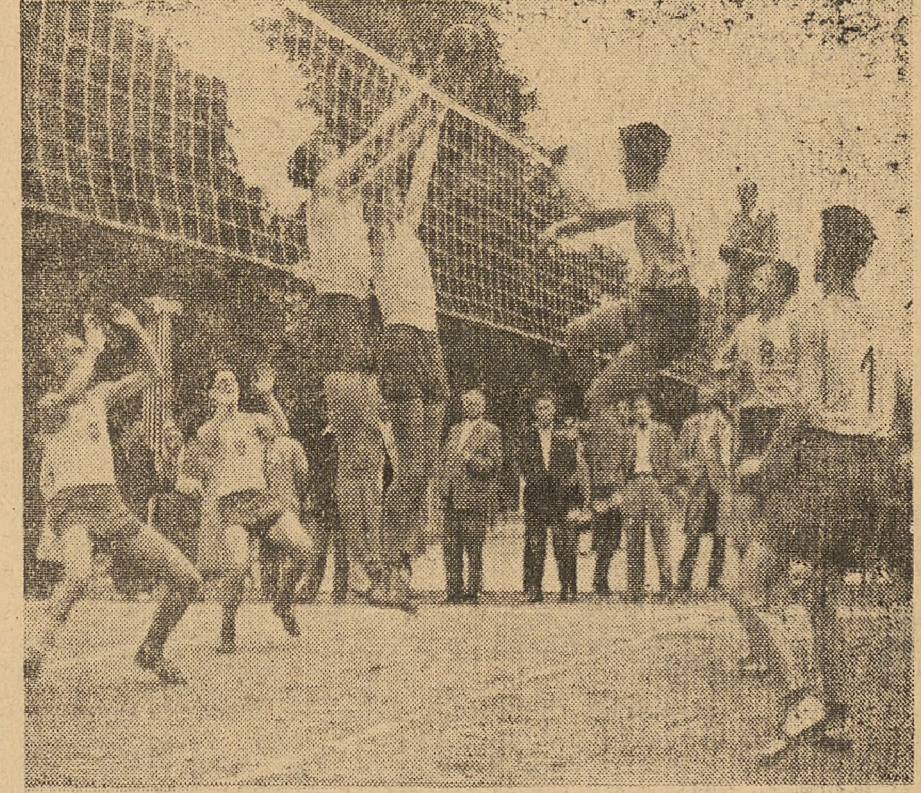
13. Kol. Franciszek Czerwiński — dyr. I Ogólnokształc. Szkoły TPD Nr 1 — Łódź — „Organizacja pracy wychowawczej w szkole w oparciu o aktywność młodzieżową”

14. Kol. Jan Kulpa — dyr. II Państw. Lic. dla Prac. — Kraków — „Realizacja działu „Ogólna wiedza o książce, piśmiennictwie i zasadach pracy umysłowej warunkiem uzdolnienia uczniów do samodzielnego zdobywania dalszej wiedzy”

INNE prace nadesłane w ramach akcji Odczytów Pedagogicznych zawierają również ciekawe i cenne materiały, obrazujące zdobyte doświadczenia pedagogiczne. Ośrodek Badań materiały te wykorzystywał i upowszechnił w porozumieniu z Autorami.

Wreczenie nagród, przeczytanie i przedyskutowanie nagrodzonych i wyróżnionych prac wraz z podsumowaniem wyników akcji Odczytów Pedagogicznych nastąpi na Zjeździe Autorów, który odbędzie się w dniach 5 — 7 lipca rb. w Warszawie, w gmachu ZNP, ul. Smulikowskiego 6/8.

Przewodniczący Sądu Konkursowego  
Prof. dr T. TOMASZEWSKI



W dniach 8—10 czerwca odbyły się w Warszawie II Ogólnopolskie Igrzyska Szkół Ogólnokształcących pod hasłem: „Młodzieży, łącz się w walce o pokój przeciwko niebezpieczeństwu nowej wojny”.

Na zdjęciu: Fragment meczu siatkówki między zespołami Krakowa i Olsztyna

(Patrz artykuł na str. 5)

## Bądźmy przygotowani do Konferencji Sierpniowych

Już po raz trzeci mamy zebrać się, nauczyciele i wychowawcy, pracownicy administracji szkolnej i działacze oświatowi przy końcu wakacji na powiatowych konferencjach nauczycielskich, i zw. konferencjach sierpniowych. W czasie dwóch ostatnich konferencji wiele nauczyliśmy się, zdobyliśmy wiele doświadczenia. W obecnym roku oczekujemy na trzecią już z rzędu konferencję w zupełnie innym nastroju niż dawniej. Konferencje sierpniowe przysięły się wśród nauczycieli. Nauczyciele wiedzą, że konferencje sierpniowe wdrażają ich do całorocznej pracy, że orientują w polityce oświatowej, że pokazują najważniejsze — na dany rok — zadania, a w szczególności zapoznają za stanem i potrzebami szkolnictwa i oświaty najbliższego terenu, własnego powiatu.

Obydwie poprzednie konferencje były poświęcone głównie sprawie nowych programów, walce o wyniki nauczania, a konferencja ostatnia nadto zagadnieniom Planu 6-letniego. Obydwie konferencje miały wielkie znaczenie dla ideologicznej mobilizacji nauczycielstwa, dla przygotowania w dużym stopniu już dołanego przełomu ideologicznego. W czasie posiedzenia konferencji wyraźnie i zdecydowanie występowała postawa i bojowy nauczyciele, którzy czuli potrzebę manifestowania swojej postawy ideologicznej, którzy śmiało akcentowali problemy polityczne, którzy wskazywali swoje konkretne działania i osiągnięcia. Były to jednak jeszcze stosunkowo nieliczne jednostki, co najwyżej grupy osób; dyskusja ogólna była jeszcze ogólnikowa, deklaracyjna, niekiedy jeszcze występowały tendencje „reżyserowania” dyskusji.

W całokształcie spraw poruszonych na dwóch poprzednich konferencjach stosunkowo słabo wybiły się zagadnienia młodzieżowe i wychowawcze. Podnoszone były skargi na przestarzałe formy organizacji szkolnych, natomiast analizy pracy wychowawczej tych organizacji, krytyki błędów czy podkreślenia osiągnięć było stosunkowo niewiele. W wielu powiatach można było obserwować wśród nauczycieli szkół średnich wyraźną niechęć do działań ZMP, krytyczność oceniania sytuacji szkoły średniej. Niechęć ta wynikała głównie z niezrozumienia roli i zadań ZMP, a nawet z klasową obcą postawą niektórych nauczycieli. O wiele lepiej rozwijała się dyskusja o harcerstwie, nie mniej jednak konferencje sierpniowe wykazały, że nauczyciele słabo znają sprawy młodzieżowe, słabo znają rolę i zadania organizacji młodzieżowych w szkole. Gdy się jednak zważy, że tysiące wprowadzonych do szkół przewodników harcerskich i opiekunów harcerskich nie mogą znaleźć należytego zrozumienia w swej trudnej pracy z gronem nauczycielskim, gdy w wielu szkołach praca wychowawcza jest niesłychanie splotona, formalna, ograniczająca się do urzędowania poleconych przez władze szkolne akademii i uroczystości, — to dojdziemy do wniosku, że sprawy wychowawcze są obecnie właśnie tym czołowym, najważniejszym zagadnieniem, którym szkoła musi przede wszystkim zająć się w nowym roku szkolnym.

Wobec takiej sytuacji słusznie zdecydowano, że tegoroczne konferencje sierpniowe będą poświęcone sprawom wychowawczym, jako głównemu zadaniu. Przedstawiony obraz nie powinien nam przysnąć, że w wielu szkołach wytknięto się już wiele form pracy wychowawczej, które dotychczas znane są tylko tym szkołom, w których formy te powstały.

Tegoroczne konferencje sierpniowe powinny tak w obradach plenarnych, jak i w sekcjach przedśledzić gruntownie działalność wychowawczą szkoły. I nim jeszcze nadejdą formalne zarządzenia władz szkolnych, dotyczące porządku obrad i podające tezy referatów, nauczyciele, kierownicy wydziałów oświatowych powinni przygotować się do konferencji sierpniowych, powinni zgromadzić materiał spostrzeżeniowy z dziedziny pracy wychowawczej szkoły, pamiętając, że zagadnienia wychowawcze występują w nauczaniu, w organizacjach młodzieżowych, w pracy pozaszkolnej, w Domach Dziecka i internatach, w placówkach pracy pozaszkolnej (Domy Harcerza, Młodzieżowe Domy Kultury, świetlice pozaszkolne). Konferencje sierpniowe powinny dać przykłady dobrze przeprowadzonych pod względem wychowawczym lekcji z wszystkich przedmiotów. Powinno się na nich przedyskutować rolę ZMP i harcerstwa w walce o dobre wyniki nauczania i wychowania, pracę kolek przedmiotowych, zespołów artystycznych, zajęć świetlicowych, kółek sportowych, powinno się omówić formy pracy z książką, czytelnictwo, współzawodnictwo itd.

Konferencje sierpniowe po referacie i dyskusji na plenum, po pogłębieniu zagadnienia w obradach sekcyjnych powinny pomóc nauczycielstwu w planowaniu całorocznej pracy wychowawczej w zakresie każdego przedmiotu nauczania, każdej prowadzonej organizacji, każdej klasy, każdej szkoły. Postawienie na porządku dziennym konferencji sierpniowych zagadnień wychowawczych powinno przyczynić się również do większego uaktywnienia nauczycieli szkół średnich, którzy dotychczas przy referowaniu i dyskusowaniu na konferencjach sierpniowych głównych zadań dydaktycznych i organizacyjnych szkolnictwa podstawowego mieli stosunkowo mało okazji do zabierania głosu, do zawiązywania na ogólnej linii obrad. Ważną jest rzeczą, aby nad problematyką tegorocznych konferencji jeszcze przed wakacjami przeprowadzona została dyskusja na radach pedagogicznych.

(Dokończenie na str. 5)

## Nowy rok szkolny zorganizujemy należycie

### Współzawodnictwo zatacza coraz szersze kręgi Województwo lubelskie wzywa województwo kieleckie

Oliżmy i twórcza praca naszego narodu, realizującego z entuzjazmem i ofiarnością — pod przewodnictwem klasy robotniczej — Plan 6-letni, wykonywaną jest w okresie coraz bardziej zastraszającego się niebezpieczeństwa rozpętania przez imperialistów nowej rzezi światowej. Dlatego też nieustanna walka o pokój i rozwój sił twórczych narodu, przestającą się pod przewodnictwem klasy robotniczej w naród socjalistyczny — należy dziś do naszych najważniejszych patriotycznych i ogólnoludzkich zadań. W obliczu tych zadań — za wspaniałym przykładem klasy robotniczej — mobilizujemy się do całkowitego i przedterminowego wykonania zakreślonego przez szkolnictwo planu. Jednym z warunków osiągnięcia przewidzianych przez ten plan celów jest należyte przygotowanie nowego roku szkolnego 1951/52. Wciążamy do akcji należytego przygotowania nowego roku szkolnego — Rady narodowe, organizacje polityczno-społeczne, związki zawodowe, organizacje młodzieżowe i kobiece, komitety rodzicielskie i opiekuncze, instytucje gospodarcze itp.

Celem jak największego nasilenia tej akcji i wyzwolenia wielkiej energii twórczej przez wykorzystanie możliwości wszystkich sił i środków Prezydium W. R. N. w Lublinie uchwała:

1. WEZWAĆ DO WSPÓLZAWODNICZWA W ZAKRESIE NALEŻYTEGO PRZYGOTOWANIA NOWEGO ROKU SZKOLNEGO 1951/52 WOJEWÓDZTWO KIELECKIE.

2. PODJĄĆ NASTĘPUJĄCE ZOBOWIĄZANIA:

I. Wykończyć 37 budujących się szkół o 128 salach lekcyjnych w terminie do dnia 20 sierpnia 1951 r.

II. Przeprowadzić remont kapitalny w terminie do dnia 20 sierpnia 1951 r. w 43 szkołach st. podstawowego.

III. Przeprowadzić remont bieżący w terminie do dnia 20 sierpnia 1951 r.: a) w 210 przedszkolach, b) w 1661 szkołach st. podstawowego, c) w 50 szkołach st. licealnego i 11-latkach, d) w 7 zakładach kształcenia nauczycieli.

IV. Donajac i przystosować nowe lokale na dodatkowe sale zajęć w przedszkolach i sale lekcyjne w szkołach w terminie do dnia 20 sierpnia 1951 r. dla: a) 29 przedszkoli — 45 sal zajęć, b) 298 szkół st. podstawowego — 300 sal lekcyjnych.

V. Zelektryfikować w terminie do dnia 20 sierpnia 1951 r.: a) 6 przedszkoli, co stanowi 10 sal zajęć, b) 49 szkół st. podstawowego, co stanowi 299 sal lekcyjnych, c) 9 szkół st. licealnego i 11-latek, co stanowi 14 sal lekcyjnych.

VI. Uporządkować otoczenie przedszkoli i szkół w terminie do dnia 20 sierpnia 1951 r.: a) 169 przedszkoli, b) 50 szkół st. licealnego i 11-latek, c) 1500 szkół st. podstawowego, d) 7 zakładów kształcenia nauczycieli.

Prace przy porządkowaniu otoczenia obejmują:

1) zaopatrzenie 474 szkół w tablice — sztydły, 2) zasadzenie żywopłotu w 318 szkołach ogólnej długości 4333 mb., 3) ogrodzenie terenu przyszłorocznej siatki przy 50 szkołach, łącznej długości 8810 mb. — płotem drewnianym przy 12 szko-

łach — długości 4553 mb., 4) zniwelowanie terenu przyszłoroczny przy 493 szk. łącznej powierzchni 94527 m<sup>2</sup>, 5) ułożenie chodnika przy 53 szkołach — łącznej dług. 2644 mb., 6) urządzenie kwietników przy 866 szkołach.

VII. Zaopatrzyć dodatkowe sale zajęć w przedszkolach i sale lekcyjne szkolne oraz uzupełnić brakujący sprzęt szkolny w terminie do dnia 20 sierpnia 1951 r.: a) 38 sal zajęć w 24 przedszkolach, b) 299 sal lekcyjnych w 298 szkołach st. podstawowego, c) 5 sal lekcyjnych w 5 szkołach st. licealnego i 11-latkach, d) 2 sal lekcyjnych w 1 zakładzie kształcenia nauczycieli.

Na powyższy cel zakupu się: 1) 2147 krzesel, 2) 785 stołków, 3) 2738 ławki 2-osobowe, 4) 334 stoły, 5) 274 tablice szkolne, 6) 78 szaf szkolnych, 7) 5 katedr.

VIII. Zaopatrzyć w niezbędny i brakujący sprzęt internatowy w terminie do dnia 20 sierpnia 1951 r. — 15 sal w 6 szkołach st. licealnego i 11-latkach: 47 szaf ubraniowych, 300 łóżek, 250 kompletów pościeli i 100 materaców.

IX. Zaopatrzyć w komplety pomocy naukowych w terminie do dnia 20 sierpnia 1951 r.: a) 109 przedszkoli w komplety, składające się z 596 sztuk pomocy, b) 330 szkół stopnia podstawowego w komplety pomocy, c) 2 zakłady kształcenia nauczycieli w komplety pomocy do prac fizyko-chemicznych. Ogółem — 1) 82 komplety pomocy do nauki fizyki, 2) 53 komplety pomocy do nauki chemii, 3) 80 kompletów pomocy do nauki geografii, 4) 27 kompletów pomocy do nauki biologii, 5) 25 kompletów pomocy do nauki historii, 6) 26 kompletów pomocy do

nauki w. f., 7) 50 kompletów pomocy do nauki zajęć praktycznych.

X. Zaopatrzyć działów i młodzież 1772 szk. st. podstawowego, 57 szk. st. lic. i 11-latek, 7 zakładów kształ. naucz. w terminie do dnia 20 sierpnia 1951 r. w podręczniki i niezbędne materiały piśmiennicze oraz zaopatrzyć wymienione szkoły i 271 przedszkoli w potrzebne druki.

XI. Podnieść stopień urządzeń wewnętrznych szkół, a mianowicie:

1) wyposażyć w aparaty radiowe w terminie do dnia 20 sierpnia 1951 r.: a) 18 przedszkoli, b) 363 szkoły st. podstawowego, 2) Włączyć do radiowęzła w terminie do dnia 20 sierpnia 1951 r.: a) 6 przedszkoli, b) 7 szkół st. licealnego i 11-latek.

3) Polepszyć istniejące lub uruchomić nowe urządzenia higieniczno — sanitarne w terminie do dnia 20 sierpnia 1951 r.: a) w 133 szt. st. podst., 291 apteczek, 298 umywalk, 307 ustępów, b) w 4 szk. st. lic. i 1 kapieliśko, c) 3 ustępy, d) w 2 zakł. kształ. naucz. 24 apteczki, 8 natrysków i 2 wanny.

4) Zwiększyć stan liczbowy książek w bibliotekach szkolnych w terminie do dnia 20 sierpnia 1951 r.: a) w 917 szkołach st. podst. o 7605 tomów, b) w 35 szkołach licealnych o 4000 tomów, c) w 7 zakładach kształcenia nauczycieli o 2000 tomów. 5) Zorganizować sale zabaw, gabinety i pracownie naukowe w terminie do dnia 20 sierpnia 1951 r.: a) w 3 przedszkolach, b) w 6 szk. st. podstawowego pracownie do nauki geografii, biologii, fizyki, chemii, zajęć praktycznych, c) w 1 szk. licealnej — 1 salę do

# Krzepnie i utrwala się postępową szkoła w Niemieckiej Republice Demokratycznej

# Belgijski nauczyciel opowiada...

Utrwalające się coraz silniej dobre stosunki sąsiadzie między Polską Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną, czego jednym z wyrazów była wizyta Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta w Niemczech, pogłębiają obopólne zainteresowanie aktualnymi problemami obu krajów. Do tych należy: przebudowa gospodarcza, przeobrażenia społeczne, przekształcanie postawy ideowej i aktywizacja kulturalna najszerszych mas. Problemy te wysuwają na pierwsze miejsce zagadnienia szkoły i współdziałania z nią domu rodzicielskiego, roli nauczyciela w ogólnym procesie społecznym oraz teorii i praktyki peda-

gogicznej. Zagadnieniami tymi, którym wiele uwagi poświęca partia, władza szkolna i organizacja zawodowa, żyje nauczyciel polski. Z tego też tytułu zainteresuje go przebieg tego samego procesu w Niemczech Wschodnich i przekona się, że podobnie jak w Polsce tak samo i za sąsiadką miedzą stoją przed nauczycielstwem analogiczne zadania i podobną jest jego rola. Widzimy również ze strony partii podobną jak u nas troskę o oświatę i wychowanie, pogłębianie wiedzy zawodowej nauczycielstwa i jego ideowej postawy.

Na czwartym Plenum Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej

Partii Jedności uchwalono rezolucję w sprawie najbliższych aktualnych zadań szkoły ogólnokształcącej. Czytamy w nich:

„Przed niemiecką szkołą demokratyczną stoi zadanie wychowania młodzieży na aktywnych budowniczych zjednoczonych, demokratycznych, miłujących pokój Niemiec. Ażeby przygotować młodzież do walki o pokój, o jedność Niemiec i zwycięską realizację celów narzeczonych w planie pięcioletnim, szkoła operująca na zasadach marksizmu-leninizmu winna zespolić treść nauczania wszystkich przedmiotów z wynikami ba-

dań naukowych, zwłaszcza z osiągnięciami nauki radzieckiej.”

Zalecono kierownikowi szkolnym ogólniejsze ułatwienie nauczycielstwu szczególnie nowozaangażowanemu podniesienia kwalifikacji zawodowych przez odciążenie go od niezwiązanych nawet pośrednio akcji społecznych.

Celem udoskonalenia metod nauczania i osiągania lepszych wyników uznano za konieczne zastosowanie następujących środków: zorganizowania ciągłego, systematycznego, naukowego i ideologiczno-politycznego podnoszenia kwalifikacji nauczycieli, upowszechniania wśród nauczycielstwa teoretycznych podstaw marksizmu - leninizmu i pedagogiki radzieckiej. Następnie wprowadzenia do wszystkich klas szkoły średniej w końcu bieżącego roku szkolnego egzaminów, a w szkołach podstawowych początkowo w klasie szóstej i w młodszych aż do piątej włącznie.

Terenowe zarządy związku zawodowego nauczycieli i wychowawców zatroszcą się jednocześnie o kulturalne i materialne potrzeby nauczycielstwa. Postawiono przede wszystkim, „troska o te potrzeby stała się podstawowym zadaniem ogniw związkowych”. Do 1 lipca 1951 r. należy przedstawić ramowy projekt ulepszeń nauczycielskich.

W ramach planu pięcioletniego przewiduje się 250.000 nowych miejsc w szkołach podstawowych i średnich.

Dla osiągnięcia skuteczniejszych wyników wychowania i nauczania zaleca się najściślej współdziałanie rodziców, szkoły i organizacji społecznych. Powołano w ciągu roku 1950/51 Komitety Rodzicielskie winny oddziaływać na szerokie koło rodziców celem przekonania ich o współodpowiedzialności domu rodzicielskiego za postępy dzieci oraz zapoznanie ich z daniem organizacji młodzieżowych („Wolnej Młodzieży Niemieckiej” i „Młodych Pionierów”).

Przy Niemieckim Instytucie Pedagogicznym w Berlinie zostaje otwarty kurs rozwojowy celem rozszerzenia nowych wysokokwalifikowanych kadr profesor-skich. Kurs ten obejmuje historię pedagogii, psychologię i pedagogikę ogólną.

Ma on za zadanie dostarczenie fakultetom pedagogicznym docentów, asystentów, kierowników zespołów seminaryjnych, którzy wykładając na wyższych uczelniach silnie ugruntują teorię i praktykę wychowania na zasadach marksizmu - leninizmu oraz przyczynią się do zaniku mętnych zasad pedagogiki mieszczańskiej.

Mieczysław Zytko

Wacław Polkowski

## Już rozpoczęto rekrutację do szkół dla pracujących

Przygotowania do rozpoczęcia nowego roku szkolnego, które obserwowamy w całym kraju nabierają szczególnego znaczenia w zakresie oświaty dorosłych, a przede wszystkim w szkolnictwie dla pracujących. Mimo głębokich zmian przeprowadzonych w roku ubiegłym, pokucie jeszcze dużo tradycyjnych obyczajów, które grożą wypaczeniem zasadniczej linii polityki oświatowej.

Zadania wynikające z Planu Sześciolletniego nakreślają ogólnie - organizacyjny kierunek rozwoju ogólnokształcącego szkolnictwa dla pracujących, które ma być drogą awansu społecznego dla robotników i pracujących chłopów.

### NALEŻY ZREORGANIZOWAĆ SIEĆ SZKÓŁ DLA PRACUJĄCYCH

Doświadczenie bieżącego roku szkolnego wskazuje, że chociaż w szkolnictwie tym mamy poważne osiągnięcia organizacyjne, nie unikniemy też i wielu niedociągnięć i braków. W bieżącym roku szkolnym czynnych jest 686 szkół podstawowych, 1080 kursów w zakresie szkoły podstawowej i 124 licea. Państwo ludowe nie szczędił środków na oświatę i zapewnia materialne podstawy dla dalszej rozbudowy placówek kształcenia dorosłych. Nie mniej jednak obowiązują nas oszczędne i rozsądne gospodarowanie środkami społecznymi. Jeśli na 484 szk. podst. dla pracujących w mieście mamy 85 szkół o 2 oddziałach, skupiających po 30 — 35 uczniów w jednej szkole, a dwie szkoły o 12 oddziałach, liczących przeciętnie po 230 uczniów, to chociaż ogólna przeciętna liczba uczniów w skali krajowej wynosi 92 na 1 szkole, stanu tego nie można uznać za zadowalający: jest bowiem nadmiar uczniów w jednych szkołach i brak dostatecznej liczby uczniów w innych.

Jeszcze gorzej przedstawia się ta sprawa na wsi. Na 202 szkoły jest aż 153 o 2 oddziałach. Przepiętna liczba uczniów w tych szkołach wynosi 28. Taki stan rzeczy mógł się zdarzyć jedynie tylko w pierwszym roku istnienia zreorganizowanych szkół dla pracujących. Nie można już błędnie tego powtórzyć w następnym roku.

Przy organizacji szkół dla pracujących nie zwracano dotychczas bacniejszej uwagi na dobór ucznia, w wyniku czego trzeba było w ciągu roku szkolnego likwidować niektóre szkoły jak np. w Skarżysku, Dębnie, Krasnymstawie. Doświadczenie br. szkolnego wskazuje również konieczność silniejszego powiązania szkolnictwa dla pracujących z akcją likwidacji analfabetyzmu. Trzeba też zwrócić większą uwagę na niepracujących nigdzie młodocianych w wieku 14 — 16 lat, którzy mają zapewnioną naukę w szkołach podstawowych.

Do ósmych klas liceów dla pracujących przyszło dużo takiej młodzieży, która z braku miejsc lub innych przyczyn nie mogła się dostać do szkół młodzieżowych. Brak współpracy z organizacjami społecznymi i zakładami pracy pogłębia trudności tych szkół przede wszystkim w zakresie frekwencji. Toteż niektóre szkoły jak np. w Dariolewo (woj. koszaliński) i sześć kursów w woj. gdańskim zmuszone były przerwać z tego powodu swoje zajęcia.

Głównym źródłem wszystkich niedociągnięć w szkolnictwie dla pracujących

była niewłaściwie przeprowadzona rekrutacja kandydatów. Odbiwała się ona żywiołowo. Do szkół i na kursy zapisywali się ci, którzy chcieli. Bardzo często ich zapali do nauki stłęgł po dwóch miesiącach. Ludzie ci często odpadali nie mogąc pogodzić nauki z pracą zawodową. Zakłady pracy również nie spieszyły z żadną pomocą. Toteż bardzo niepokojącym zjawiskiem w br. szk. był nieuzasadniony odpływ uczniów. W niektórych szkołach dochodził on aż do 30%.

### JAK PRZEbieGAĆ POWINNA REKRUTACJA W B. R.

Dlatego też rekrutacja kandydatów do szkół dla pracujących, która rozpoczęła się już w całym kraju nosi inny niż w poprzednim roku charakter. Do akcji bowiem przystąpił liczny aktyw społeczny. Masowe organizacje społeczne powołały najlepszych oświatowców, rady zakładowe bądź wydelegowały swoich przedstawicieli do Komisji Rekrutacyjnych, które powołane zostały przy każdej szkole i kursie, bądź stworzyły specjalne lokalne komisje weryfikacyjne w większych zakładach pracy. Listy kandydatów skierowanych do nauczania wraz z podaniami zainteresowanych są rozpatrywane przez komisje rekrutacyjne przy szkołach. Skierowanie kandydata do szkoły dla pracujących traktowane jest najczęściej jako wyróżnienie za pracę.

Na szczególną uwagę zasługuje przebieg i organizacja rekrutacji kandydatów do szkół dla pracujących w pow. cieszyńskim. Gospodarzem organizacyjnym jest tam Powiatowa Rada Związków Zawodowych. Ściśle z nią przy rekrutacji współdziałała: ZSCh na wsi, LK, ZMP oraz kierownik Powiatowego Domu Kultury. Zakłady pracy skierowały już swoich pracowników do organizujących się szkół w Cieszynie, Chybiu, Ustroniu i Góleszowie. Będą one czuwać nad przebiegiem ich nauki. Niektórzy pracownicy umysłowi z większych zakładów pracy będą zatrudnieni w szkołach dla pracujących w charakterze nauczycieli społecznych.

W Sosnowcu jest bardzo liczny napływ kandydatów do organizujących się szkół w Domu Młodego Górnik i zakładach przemysłu włókienniczego. W powiecie lublińskim skierowano już dostateczną liczbę kandydatów do organizujących się szkół dla pracujących w PGR i spółdzielniach produkcyjnych. W pow. wągrowie (woj. poznański) zakończono już całkowicie rekrutację. Zakłady pracy takie jak tartaki, rzemiona miejska, cementownia, młyny skierowały swoich pracowników do szkoły. Szkoła podstawowa dla pracujących w Wągrowcu zwiększył w przyszłym roku szkolnym liczbę uczniów z 35 do 160. W Inowrocławiu Zakłady Sodewe skierowały do szkoły przyzakładowej 200 kandydatów przekraczając wyznaczony limit o 100%. Objaw ten występuje na terenie całej Polski. Dlatego też liczba szkół podstawowych dla pracujących będzie znacznie zwiększona bo do 1028. A liczba kursów wzrosnie o 128%. Liczba liceów ogólnokształcących pozostanie bez zmian.

### O WIĘKSZĄ WSPÓŁPRACĘ ZAKŁADÓW PRACY ZE SZKOLAMI

Nie wszystkie jednak zakłady pracy z równym entuzjazmem podchodzą do tych spraw. Organizatorzy szkół dla pracujących w woj. katowickim mają trudności z nawiązaniem kontaktu z dyrekcją kopalni „Polska”. Są nawet sygnały, że w kopalni tej pracują analfabeci, którym dyrekcja ani rada zakładowa bliżej się nie zainteresowała. Większe trudności napotyka organizacja szkół dla pracujących na wsi ze względu na wprowadzenie zmiany organizacyjnej. Szkoła bowiem może być w przyszłym roku samodzielną jednostką dopiero wówczas, gdy ma 60 uczniów o co najmniej trzy oddziały. Takie szkoły mogą powstać tylko we wsiach przedulicznych oraz w większych ośrodkach socjalistycznych. Po wsiach natomiast organizowane są kursy w zakresie szkół podstawowych. We wszystkich zakładach pracy a także na wsi jak np. w woj. kieleckim przeprowadzone zostały próbne spisy osób w wieku od 16 — 30 lat, które nie mają ukończonej szkoły podstawowej. Okazuje się, że szczególnie na wsi bardzo mało jest ludzi z ukończoną szkołą podstawową. Tak np. w jednej z gmin powiatu włoszczańskiego tylko 2,6 procent ogólnej liczby mieszkańców (w wieku 16 — 30 lat) ma ukończoną pełną szkołę podstawową. W wyniku wielkiego zainteresowania przez większe zakłady pracy w przyszłym roku szkolnym powstanie ponad 200 szkół przyzakładowych. Szkoły te i uczniowie w nich będą otoczeni opieką zakładu.

Pierwszy etap rekrutacji do szkół dla pracujących będzie zakończony 30 czerwca. Dodatkowa rekrutacja przewi-

dziana jest jeszcze na ostatnią dekadę sierpnia. Wstępne wyniki pierwszego etapu rekrutacji świadczą o tym, że szkolnictwo dla pracujących znajduje wielkie uznanie u robotników i pracujących chłopów. Zapisują się chętnie do niej, bo wiedzą, że ona pomoże im w zdobywaniu wiedzy tak potrzebnej gospodarzom nowej Polski. Wstępne wyniki wskazują również na wielki wysiłek włożony w tym kierunku przez nauczycieli i działaczy ZNP. We wszystkich konferencjach i zjazdach zwolnionych w sprawie szkolnictwa dla pracujących biorą aktywny udział przedstawiciele ZNP, którzy przekonują kierowników zakładów przemysłowych o konieczności kierowania pracowników do szkół dla pracujących, gdyż przez podniesienie ich poziomu umysłowego i kulturalnego wzmocni wydajność pracy i podniesie się ogólny poziom produkcji. Z prasy codziennej, z komunikatów radiowych dowiadujemy się o dziesiątkach ulepszeń, o nowych wynalazkach dokonanych przez robotników, o racjonalizacji pracy, o zaprowadzonych oszczędnościach, o podejmowaniu szlachetnych zobowiązań i o rozwoju pracy inżynierskiej, podejmowanej przez najwybitniejszych przodowników pracy. Tysiące i dziesiątki tysięcy robotników wysuwają się na stanowiska majstrów, kierowników, dyrektorów i akcja ta rozszerza się, obejmując coraz szersze szeregi robotników.

Szkolnictwo dla pracujących jest tym narzędnikiem, które ułatwi gospodarzom nowej Polski drogę do awansu społecznego i zawodowego.

Mieczysław Zytko

## Wczasy wiejskie zapewnią dziatwie dobry wypoczynek

Zbliża się lipiec i sierpień, okres zniw, sprzętu zbóż, omiotów, podorywkę ściernisk. Ludność wiejska cały dzień zajęta będzie intensywnymi robotami na polach. Setki tysięcy dzieci zostaną bez należytej opieki. Rozpocznie się wakacje, dzieci opuszczą mury szkolne. Rodzice, szczególnie matki już dziś zatroskani są o swe dzieci i myślą, jak zapewnić im w tym okresie dobrą opiekę wychowawczą. Myśli o tym i nauczyciel — społecznik, wychowawca młodego pokolenia. Sprawa zorganizowania opieki nad dzieckiem wsi w okresie wzmocnienia robót pólnych staje się poważnym zagadnieniem dla społecznie uświadomionej i zorganizowanej wsi. Sprawa ta łączy się również z zwolnieniem jak największej ilości rąk do pracy we wsi w okresie pilnych robót, poprzez odciążenie kobiet od obowiązków opieki nad dziećmi.

W Polsce przedwzrostowej dziecko wiejskie traktowane było jako siła robocza. Brak zorganizowanej opieki i społecznej troski o nie, powodował dużą, bo sięgającą 30 proc. śmiertelność. Wiaś nie miała zorganizowanej sieci żłobków, stacji opieki nad matką i dzieckiem, dziecięcych, przedszkoli. Niedostępne były dla wsi szpitale, prewentyoria i sanatoria dziecięce. Dziecko wiejskie nie było objęte akcją zorganizowanych wczasów letnich czy zimowych. Żył, pracując od wczesnego dzieciństwa w obrębie wsi.

Zdarzały się wypadki, że dzieci pozostawione bez opieki powodowały, własnie najczęściej w lipcu i sierpniu, pożary całych zagród, nieszczęśliwe wypadki, kaleczka itp.

Dziś, wieś coraz bardziej docenia konieczność zorganizowania opieki nad dzieckiem. Polska Ludowa, opierając budowę sprawiedliwego ustroju społecznego na dążeniu do zapewnienia każdemu człowiekowi pracy dobruoty i wysokiej kultury, stwarza warunki dźwignia się wsi polskiej do wielowiekowych opóźnień rozwojowych.

W ramach tegorocznej akcji wczasów letnich poważne miejsce zajmują dziecięce organizowane dla dzieci wiejskich. Ponad 5000 dzieci wiejskich obejmą około 220.000 dzieci wiejskich w wieku od 3 do 7 a nawet do 9 lat. W okresie całodziennej pracy rodziców dobrze zorganizowane dziecięce zapewniają dzieciom racjonalne odżywienie, dużo rozrywek, gier, zabaw i kształcących atrakcji kulturalno - oświatowych oraz wypoczynek pod troskliwą opieką wychowawców.

Dotychczasowe doświadczenia wykazują, że duże znaczenie społeczno - wychowawcze dla wsi mają dziecięce. Sieć dziecięcych rozwijała się dotychczas najlepiej w PGR i wsiach spółdzielczo - produkcyjnych, słabo natomiast ogarnęła wieś o gospodarce indywidualnej.

W roku bieżącym należy wzmocnić wysiłek w zakresie organizowania dziecięcych wiejskich. Nie wszystkie powiatowe

Młody nauczyciel belgijski Marus Servrans niedawno odwiedził Związek Radziecki. Co go, jako pedagoga najbardziej ucieszyło, to niezwykle troskliwość, jaką kraj socjalizmu otacza dzieci i szkołę.

„Wiedzieliśmy oczywiście, powiedział on, jeszcze przed naszym przyjazdem, że w Związku Radzieckim wiele uwagi poświęca się potrzebom dziecka. Niemniej, byliśmy głęboko poruszeni, gdy zetknęliśmy się z tą niezwykłą pieczołowitością, okazywaną przez rząd radziecki dzieciom.”

Servrans, przed powrotem do swego kraju, opowiedział dziennikarzom o swoich wrazeniach z pobytu w Związku Radzieckim, a równocześnie nakreślił obraz sytuacji szkolnictwa i warunków życia w jego ojczyźnie, kapitalistycznej Belgii.

W ojczyźnie Servransa życie dzieci ze środowisk robotniczych jest nacechowane nędzą. Od chwili przysięcia na świat dzieci dzieła los, który kapitalizm wyznaczył klasie robotniczej. Potworność świata kapitalistycznego stanęła przed Servransem w całej swej jaskrawości dopiero w zestawieniu z warunkami, w jakich ludzie żyją w kraju socjalizmu.

„Uderzyła nas w ZSSR szeroka sieć żłobków. Rodzice mogą zostawiać swe dzieci bez żadnej obawy o ich życie i zdrowie, dzieci znajdują się bowiem pod ścisłą kontrolą lekarską. U nas, w Belgii, dzieci w żłobkach są pod opieką ludzi bez żadnych kwalifikacji, ani lekarskich, ani pedagogicznych. Leczą i te, dalekie od doskonałości żłobki są niedostępne dla szerokiego mas pracujących. Dzieci do 8-10 miesięcy w ogóle nie są przyjmowane do żłobków. Koszt utrzymania dziecka ośmiomiesięcznego w żłobku wynosi 80 franków tygodniowo, dziecka od 8 miesięcy do 2 lat 120 franków, a od 2 do 3-4 lat wzrasta do 180 franków tygodniowo.

Stan przedszkół w Belgii również nie jest zadowalający. Servrans mówi z zachwytem o przedszkolach radzieckich, rozporządzających dużymi możliwościami pozwalającymi im rozwijać w dzieciach od maleńkości wrodzone zdolności i zapewnić dzieciom wszechstronny rozwój. Inaczej przedstawia się sprawa w Belgii, gdzie przedszkola nie mają ani kwalifikowanego personelu, ani środków materialnych.

Oto, co opowiada Servrans o systemie nauczania w Belgii:

Istnieją dwa typy szkół. Szkoły pod zarządem państwa i „szkoły wolne”, prowadzone przez organizacje kościelne. Szkoły dzielą się na dwa szczeble. Pierwszy obejmuje dzieci od 6 do 12 lat, drugi szczebel, odpowiadający naszej szkole średniej, obejmuje dzieci w wieku od 12 do 18 lat. Jednak nie dla wszystkich dzieci jest dostępna nauka

na obu szczeblach, początkowym i średnim. Servrans stwierdził, że „gdy w Związku Radzieckim powszechna oświata dostępna dla wszystkich jest rzeczywistością, to w Belgii istnieje ona tylko na papierze, a w rzeczywistości jest ona mitem, legendą”. Przyczyną takiego stanu rzeczy tłumaczy Servrans jak następuje: Bezplatna nauka istnieje tylko w szkole początkowej, dla dzieci do lat 12-14. Dalsza nauka jest płatna. Robotnik, który nie może ponieść wysokich wydatków na naukę w szkole, na zakup podręczników i t. p. musi zrezygnować z posyłania swych dzieci do szkoły średniej, nie mówiąc już o wyższych studiach, które wskutek bardzo wysokich opłat nie są dostępne nawet dla dzieci ze środowiska klas średnich. Przeważająca większość dzieci, zwłaszcza dzieci robotniczych, nie może nawet marzyć o wyższych studiach. Znaczna część dzieci belgijskich musi się zadowolić nauką początkową. Conajwyżej może przedłużyć tę naukę na szczeblu początkowym o dalsze dwa lata, w czasie których wybiera sobie przyszły zawód.

Zdaniem Servransa cel takiego systemu nauczania szkolnego jest prosty. Wskazywane wyższe stanowiska, zwłaszcza stanowiska kierownicze, winny być — zdaniem władz oświatowych — zarezerwowane wyłącznie dla dzieci burżuazji. Dlatego też należy zagrozić drogę dzieciom robotniczym, nawet najzdolniejszym. Cel ten — dodaje Servrans — został całkowicie osiągnięty.

Duże wrażenie wywarło na belgijskim nauczycielu zapatrzenie szkół radzieckich. Był on niezwykle zdziwiony, gdy w zwykłej szkole moskiewskiej widział 20 — 25 mikroskopów i 30 voltomierzy. Jak sam opowiadał — szkoła, którą ukończył razem z 600 — 700 chłopcami, miała zaledwie 1 mikroskop, tak, że aż do 16-go roku nie miał możliwości zajązajomienia się z mikroskopem.

Servrans opowiada dalej: „W ciągu 6-10 lat nauki w szkole średniej widziałem zaledwie dwa razy mikroskop. Była to chwila uroczysta gdy nasz wykładowca z zachowaniem ostrożności przynosił do szkoły mikroskop, stawiając go na stole i mówił: „Oto, chłopcy, patrzcie, jest to ten nadzwyczajny aparat, przy którego pomocy uczeni mogą obserwować najdrobniejsze rzeczy”. Muszę przyznać, że aż do 16-go roku mego życia nie zdarzyła mi się okazja spojrzania na ten najdrobniejszy rzeczny.

Servrans miał możliwość dokładnego zapoznania się z nauką i życiem pozaszkolnym uczniów radzieckich. Zwiedził wiele muzeów, domów pionierów i teatrów dziecięcych. I wszędzie oglądał rzeczy nowe, które stały się własnością dzieci radzieckich, a są zupełnie nieznaną dzieciom świata kapitalistycznego.

Nauczyciel belgijski, zwiędzając muzea, miał możliwość stwierdzenia, jak wielkie ilości dzieci czy to pojedynczo, czy też grupowo zwiędzają zabytki sztuki. Nic podobnego nie widział w swojej ojczyźnie. „Regularnie — powiedział on — zwiędzam nasze muzea, lecz rzadko widzę tam dzieci”. W Belgii nie ma też teatrów dla dzieci, poza teatrmi marionetek w niektórych i to tylko wielkich miastach.

Największe jednak wrażenie wywarło na nim — jak sam to przyznał — przebywanie z uczniami radzieckimi. Uderzył go przede wszystkim stopień ich uświadomienia co do wyboru zawodu i ta głęboka pewność, że nie stanie na przeszkodzie w urzeczywistnieniu ich planów. Odwiedził wiele szkół i rozmawiał z dziećmi w różnym wieku. Na pytanie, czym chcą zostać po ukończeniu szkoły, padają jasne i zdecydowane odpowiedzi: będą lekarzem, będą lotnikami, inżynierem i t. p. Servrans dodał: „Ta pewność ducha musi zadziwić tych wszystkich, którzy przybývają z krajów kapitalistycznych”.

Podsumowując wrażenia swoje z pobytu w kraju socjalizmu, ze spotkań z uczniami, z pionierami i komсомоłcami, Servrans podkreślił że szczególnym naskikiem świadome dążenie młodzieży radzieckiej do wzmocnienia więzi przyjaźni z młodzieżą wszystkich krajów świata.

A dla tej przyjaźni nie istnieją żadne granice, ani przeszkody.

H. Dz.

A. DESORMAIS

## Co nam dały wizytacje frontalne szkół średnich

(Dokończenie ze str. 5)

Do planu Rady Pedagogicznej dołączone są plany organizacji młodzieżowych, kolek naukowych, świetlicy i internatu.

Wyniki nauczania są głęboką troską Rady Pedagogicznej, Podstawowej Organizacji Partyjnej, Organizacji Związku Młodzieży Polskiej, Związkowej Organizacji Zawodowej i Komitetu Rodzicielskiego. Ambicją wszystkich jest, by zakład ten stał się pierwszym pod każdym względem w woj. warszawskim. Na terenie szkoły żyją realizacją zadań wszystkie odpowiedzialne czynniki, dlatego, że ożywił je właściwy wszystkim organizacjom kierunek. W szkole tej organizacja ZMP-owska treścią swej pracy i formą oddziaływuje na swe otoczenie.

Szkola poprzez właściwe realizowanie treści i stosowanie właściwej formy, staje się szkołą socjalistycznego wychowania młodzieży produkującą na terenie woj. warszawskiego, szkołą, która mogła się poszczycić wynikami nauczania (na I półroczu n. ocen 2,3%). Pięknym i harmonijnym przykładem współpracy z komitetem rodzicielskim jest szkoła w Małej, Wsi pow. płockiego. Dyr. Kol. Grochocki cieszy się dużym autorytetem u grona nauczycielskiego, komitetu rodzicielskiego i organizacji ZMP. Kol. Grochocki umiał uaktywnić wszystkie organizacje działające w szkole, a komitet rodzicielski podnosi frekwencję w szkole, wpływa na podniesienie wyników nauczania wspólnie z ZOP, czuwa nad sprawami bytowymi nauczycieli. Organizacja ZMP, ZOP i komitet rodzicielski stały się niezawodnym pomocnikiem, gwarantującym szkole pełny rozwój i właściwy poziom. Iż to jeszcze naszych szkół nie widzi właściwego celu wymienionych organizacji, tych właściwych ramion, za pomocą których szkoła staje się zdolną do objęcia swych zadań i szlacheznych ich wykonania. Nie spełniło swego zadania do chwili wizytacji wielea naszych szkół, jak w Bioniu, Tuszczy, Boernerowie, lub w szkołach, nie dlatego, by brakło dy-

rektorowi i członkom Rady Pedagogicznej chęci do pracy. Brak dobrych wyników spowodowany był brakiem współdziałania ze środowiskiem i organizacją ZMP.

Dyrekcje wymienionych szkół pozostawały w odosobnieniu; to spowodowało narastanie trudności różnorodnej natury, a pokażać ich nie miał kto, to było również przyczyną, że większość nauczycieli w Tuszczy nie miała mieszkan. Zapomniał dyrektor z gronem nauczycielskim o wszystkich czynnikach współpracujących i pomagających szkole, z kolei zapomnieć musiało i społeczeństwo miejscowe, łącznie z komitetem rodzicielskim.

W prywatnej szkole w Siedleach, jako wynik braku współpracy i braku organizacji ZMP w szkole, młodzież przy egzaminach maturalnych była niespokojna, podnerwowana — szukała pomocy w sąsiadach. Dlatego — dlatego, — że przez cały okres pobytu w szkole, nie miał jej kto pomóc, doradzić, wyjaśnić, spowodować lepsze wyniki nauczania, otoczył opieką.

Egzamin maturalny dał najlepszą odpowiedź dyrektorowi i całej radzie pedagogicznej, że bez pracy organizacji młodzieżowej, bez pracy samopomocy koleżeńkiej dobrych wyników osiągnąć się nie da.

Wizytacje frontalne w dużym stopniu spełniły swą rolę. Pomogły nie tylko szkole, ale i władzom oświatowym. Dają realny, rzeczywisty obraz szkół, wskazywały gdzie trzeba zmocnić czynność, gdzie otoczyć opieką, pomóc wydzwignąć się z błędów, zmodyfikować metodę pracy, podjąć frontalny atak przeciwko temu, co stare, wypowiadane zdecydowaną walką tradycyjnej rutynie w nauczaniu. Wnioski wydziału oświaty powstałe z pracy Komisji, pozwala na lepsze ustawienie szkół, zapewnia tym samym dobre wyniki pracy na nowym etapie życia polskiego — budownictwa socjalistycznego.



JĘZYK NIEMIECKI, kl. V, cz. II. Materiały pomocnicze na rok szkolny 1950/51. Słownictwo, ćwiczenia, gramatyka, str. 96, cena 1,80.

F. Witczak — JĘZYK NIEMIECKI w kl. X, cz. II. Materiały pomocnicze na rok szkolny 1950/51, str. 164, cena 2,80.

Do nabycia we wszystkich księgarniach „Domu Książki”.

J. Kondracki i W. Riechling-Kondracka — GEOGRAFIA POLSKI, kl. VI, cz. II. Część szczegółowa. Gospodarka i Ludność. Str. 280, cena 21,65.

B. Baranowski, H. Katz, M. Siuchniński, W. Zwolski pod redakcją M. Siuchnińskiego — HISTORIA, kl. VI, cz. II. Materiały pomocnicze na rok szkolny 1950/51, str. 120, cena 2,25.

Do nabycia we wszystkich księgarniach „Domu Książki”.

# II Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży Szkół Ogólnokształcących w Warszawie

## Przeгляд wydarzeń międzynarodowych

Młodzież całego świata żyje dziś przygotowaniami do wielkiego Złota Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie. Złot berliński — III Złoty młodzieży pragnącej pokojowej współpracy wszystkich narodów połączony został z XI-ymi Akademickimi Mistrzostwami Świata. Jeszcze raz w Berlinie zostanie udowodnione, że prawdziwie pojmowany sport jest wielkim łącznikiem młodzieży, że służy do lepszego wzajemnego poznania się nie tylko na stadionach, piwnicach i ringach, ale i w codziennym życiu.

Pod hasłami Złota odbywały się wszystkie większe imprezy sportowe w całej Polsce. Złoty i Igrzyska w Berlinie stają się dziś dla młodzieży, dla sportowców polskich symbolami walki o trwały pokój. Nie dziwnego więc, że i II ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Młodzieży Szkół Ogólnokształcących, które odbyły się w Warszawie w dniach 8 — 10 czerwca stały się również wielką manifestacją solidarności uczniów szkół ogólnokształcących z hasłami berlińskimi.

Tegoroczne Igrzyska szkolne stały się przeglądem pracy poszczególnych okręgów. Wykazywały one w porównaniu z I Igrzyskami, które odbyły się w roku 1949 znaczne podniesienie się poziomu liczących konkurencji sportowych. Wykazywały one również, że w większości okręgów współpraca między opiekującymi się SKS-ami, klubami sportowymi i nauczycielami w. f. w tych szkołach nie idzie po właściwej linii.

Ciekawą i słuszną inicjatywę wprowadzoną w tym roku było to, że dany okręg szkolny był reprezentowany przez czolowy SKS, a nie (jak to dawniej bywało) przez zlepek nie rozumiejących się zawodników, w ostatniej chwili wybranych z poszczególnych zespołów. Miało to duże znaczenie ze względu na to, że reprezentowanie swego województwa jest niełatwą zaszczytną, i jeżeli jakiegoś kole sportowe osiągnął ten sukces, będzie to budzić do dalszej pracy.

Igrzyska miały bardzo uroczystą oprawę. Na pięknie udekorowane boisko Międzyszkolnego Parku Sportowego w Warszawie o godz. 10 rano w dniu 8 czerwca

przybył min. Oświaty — Witold Jarosiński w towarzyszeniu wiceministra Z. Dembińskiego i dyr. biura w. f. przy Ministerstwie — Niewiadomskiego. Po przemówieniu Ministra na maszty zostały wciągnięte flagi: narodowa, czerwona i niebieska z gołębiami.

Po odegraniu hymnu SFMD i pięknej defiladzie uczestników Igrzysk rozpoczęły się na boiskach Parku Szkolnego rozrywki. Tegoroczne Igrzyska ograniczone były jedynie do rozegrania finałowych spotkań w grach zespołowych — siatkówce i szczyptownicy dziewcząt i chłopców oraz w koszykówce chłopców. Na starcie w Warszawie stanęło 32 zespoły reprezentujące 13 województw. Zespoły te nim uzyskały prawo zaszczytnego startu w finałach Igrzysk w Warszawie musiały przebyć długą i trudną drogę do rozgrywek na najbliższych szczeblach. Igrzyska bowiem miały charakter wielkiej imprezy masowej. Rozpoczęły się one właściwie już od mistrzostw wewnętrznych SKS-ów. Następnie przez mistrzostwa powiatów i województw doszły do rozgrywek na szczeblu rejonowym. Cały kraj podzielony został na cztery rejonowe i zwycięskie drużyny z rozgrywek rejonowych zdobywały prawo startu w Warszawie.

Zawody w lekkoatletyce, pływaniu i po raz pierwszy wprowadzone zawody w pokonywaniu toru przeszkód SPO, zostały przeprowadzone systemem korespondencyjnym.

Zwycięzcą w punktacji ogólnej Igrzysk została drużyna okręgu Gdańsk, która zdobyła pięć tytułów mistrzowskich: w siatkówce dziewcząt i chłopców, w szczyptownicy chłopców i w lekkoatletyce dziewcząt i chłopców. Drugie miejsce zajęła Warszawa, trzecie Wrocław.

Z konkurencji rozegranych w Warszawie wyróżniła się najwyższym poziomem wyświadczyła drużyna z zespołu Warszawy, który w tej konkurencji zajął pierwsze miejsce. Reprezentowany był przez drużynę SKS przy gimn. im. Batorówki. Chłopcy ci, zupełnie dobrze opanowali już technikę i taktykę koszykówki, a dzięki temu, że grają z myślą, by-

li drużyną nie do pokonania dla pozostałych zespołów.

Na wyróżnienie zasługuje również drużyna Gdańska w siatkówce męskiej. Zawodnicy jej mają już dość duży zasób wiadomości technicznych, przedstawiają również dobry materiał fizyczny. Brak im jest jedynie kondycji.

Rozgrywki mistrzowskie zostały zakończone uroczystym rozdaniem nagród przez wiceministra Dembińskiego. W czasie zawodów uczniów-sportowców odwiedził minister Spraw Zagranicznych — Skrzyszewski, z którego inicjatywą (gdzie był ministrem Oświaty) Międzyszkolny Park Sportowy doprowadzony został do dzisiejszego, kwitującego stanu i urządzone było Igrzyska w 1949 r.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że dużą część pracy organizacyjnej Igrzysk wykonała sama młodzież szkolna Warszawy, pod kierownictwem Młodzieżowej Rady Parku i doświadczonych organizatorów z niestrudzonego prof. Paruszewskiego na czele.

I. SAMULSKI

W PRZEDSTAWICIELI trzech mocarstw zachodnich na konferencji w Paryżu — od czterech miesięcy robili co mogli, aby coraz to nowe klody rzucać na drodze do porozumienia. Ale wszystkie te próby rozbiły się o konsekwentnie pokojową postawę delegata radzieckiego, który w imieniu swego rządu wielokrotnie szedł na ustępstwa, szczerze pragnąc zatwierdzenia porządku obrad sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych czterech mocarstw — a tym samym — umożliwienia zwolnienia tej sesji. Wreszcie — długo szukając nowych sposobów dywersji wpadli delegaci zachodni na pomysł, który wydał im się w pierwszej chwili doskonały. Ale w myśl przyszłości: „młde złoże początki” — koniec zorganizowanej przez nich „Imprezy” okazał się dla nich żaloszny.

NA ZACHODZIE I NA WSCHODZIE

W PODOBNYM ślepych zaulku znalazła się polityka amerykańska na Dalekim Wschodzie. Próby zawarcia separatystycznego traktatu pokojowego z Japonią po to, by móc swobodnie prowadzić remilitaryzację Japonii i odradzać militarystę — wywołały głębokie niezadowolenie zarówno krajów dalekowschodnich, jak i opinii angielskiej. Ale najściszej ugodziła imperialistów amerykańskich nota ZSRR, która jasno domaga się wszechstronnego traktatu z Japonią, zgodnie z postanowieniami Kairu i Poczdamu. Nota konkretnie domaga się, aby w opracowaniu podpisania traktatu wzięły udział wszystkie państwa — uczestnicy wojny z Japonią, a więc ZSRR, USA, Anglia, Francja, Chiny Ludowe, Holandia, Kanada, Australia, Nowa Zelandia, Indie, Pakistan, Burma, Mongolia Ludowa i Ludowa Korea.

Przed paru dniami odbyły się w Radomiu zorganizowane przez DOSZ w Kielcach dwudniowe okręgowe igrzyska sportowe. Obejmowały one lekkoatletykę, pływanie, boks, piłkę ręczną i nożną, a nawet szermierkę.

Igrzyska rozpoczęły się gimnastyką zespołową 500 chłopców i 300 dziewcząt przy dźwiękach muzyki. Z kolei przetransponowano do zawodów finałowych. Impreza zakończono wieczorną.

Igrzyska zgromadziły na boiskach i bieżniach Radomia najlepszych zawodników i zawodniczki szkół zawodowych z całego województwa oraz tłumy widzów.

Wyniki sportowe i organizacja tej imprezy są wyrazem rozwoju szkolnictwa zawodowego. Igrzyska ukazały duże osiągnięcia w pracy wychowawczej szkół oraz organizacji młodzieżowej. Na przykładzie igrzysk sportowych lepiej zrozumielśmy ciągły proces socjalizacji naszego życia i lepiej pojęliśmy głęboką treść rewolucji kulturalnej, jakiej dokonana w naszym państwie klasa robotnicza. Tylko w kraju socjalizmu sport i kultura fizyczna stają się troską całego narodu.

Igrzyska były organizowane pod hasłem walki o pokój i Plan 6-letni. Sprawność fizyczna naszej młodzieży i poziom mo-

ralny wyrastają z naszego systemu wychowawczego, zbudowanego na podstawach naukowych, na doświadczeniach pedagogiki radzieckiej.

Organizatorom przyswiedzać przekonanie, że im bardziej młodzież nasza będzie sprawna do walki i pracy, im lepiej będzie przygotowana do funkcji społecznych i zawodowych, tym większy będzie nasz wkład w realizację Planu, tym bardziej wzrosną siły obozu pokoju.

Igrzyska sportowe w Radomiu wykazały, że na terenie Dyrekcji jest wiele szkół, w których uczniowie umieli powiązać swoje różnorodne obowiązki i znaleźć właściwy czas na naukę i na sport. Osiągnięcia ich świadczą, że sport przestał być tylko rozrywką i zapewnianiem wolnych godzin.

Sport został włączony w system wychowania w duchu socjalistycznej moralności, w kolektywizm; sport stał się wyrazem zdrowia i tężyzny przyszłych budowniczych naszego kraju.

Na czoło wysunęły się Państwowe Szkoły Przemysłowe w Radomiu, których uczniowie zdobyli najwięcej nagród zespołowych i indywidualnych. Dobrym wynikiem poszczycić się mogą Państwowe Szkoły Administracyjno - Handlowe w Radomiu, Technikum Administracyjne w Skarżysku, szkoły zawodowe ze Starachowic i Sandomierza.

Niektóre zaś szkoły pokazały jednostronność pracy w dziedzinie sportu. Uczniowie byli mistrzami np. tylko w boksie, w innych rozgrywkach nie mieli nic do pokazania.

Było jednak wiele szkół, które na igrzyska w ogóle nie zgłosiły się. Świadczy to o tym, że Rady Pedagogiczne i ZMP tych szkół nie uświadamiają sobie dostatecznie znaczenia wychowawczego sportu i kultury fizycznej w naszym państwie dla przygotowania młodzieży do pracy i obrony przed imperialistami.

Na uwagę zasługuje jeszcze powiązanie igrzysk sportowych z wieczornicami, w których brała udział przybyła młodzież.

Program wieczornicy w Radomiu, w czasie której rozdano nagrody zwycięzcom, wypełniony był tematyką pokojową. Planu 6-letniego i wkładu młodzieży w jego realizację, świadczył, że szkolnictwo zawodowe dużymi krokami rusza naprzód, stając się przykładem dla szkół innych typów.

JAN ZIELIŃSKI  
Kielce

Przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich na konferencji paryskiej — było włączenie sprawy paktu atlantyckiego i baz amerykańskich na porządek obrad Rady Ministrów. Zarówno pakt atlantycki, jak i bazy amerykańskie są bowiem — jak słusznie podkreślał Gromyko — jedną z poważnych przyczyn napięcia międzynarodowego.

Mocarstwa zachodnie — jak zwykle — sprzeciwiały się włączeniu tej sprawy na porządek sesji z prostej przyczyny, że nie mająj najmniejszej ochoty przerwania agresywnych przygotowań — były się dyskusji na ten temat.

Ale sprawa idzie o zachowanie pokoju. Delegat radziecki zaproponował więc, żeby punkt o pakcie atlantyckim i bazach umieścić na porządku obrad jako punkt nieuzgodniony na obemej konferencji i pozostawić rozstrzygnięcie w tej sprawie samej Radzie Ministrów.

Mocarstwa zachodnie jednak — wysłały do ZSRR jednobrzmiące noty, proponując zwolnienie Rady Ministrów bez dokończenia obecnych obrad zastępców i oczywiście bez wzmianki o pakcie atlantyckim czy amerykańskich bazach. Wszakże, Londyn i Paryż sądzili, że ZSRR odrzucił te propozycje i — będzie można nań rzucić „odpowiedzialność” za nieprowadzenie Konferencji Czerw.

A tymczasem — perfidnie obmyślane noty zwróciły się przeciwko ich autorom. Odpowiedź rządu radzieckiego nie pozostawiała co do tego najmniejszej wątpliwości.

SLEPY ZAULEK

NOTA ZSRR wyraża zgodę na Konferencję Czerw z tym jednak, aby obecne obrady zastępców doprowadzić do końca przez włączenie (choćby w charakterze punktu nieuzgodnionego) sprawy paktu atlantyckiego i baz na porządek dzienny. Nota radziecka, referująca stanowisko rządu ZSRR w tej sprawie — wywołała zaniepokojenie w zachodnich stolicach. Bo nie tylko nie udało się oszukańczy manewr przerzucenia odpowiedzialności za niepowodzenie konferencji na ZSRR, ale jasnym się stało dla wszystkich, że teraz — mocarstwa zachodnie zmuszone są odpowiedzieć: albo za — albo przeciw Konferencji Czerw. Trzeciej odpowiedzi nie ma. I jasnego stanowiska nie dołają teraz zastąpić żadne wykryty i żadne pseudo - dyplomatyczne manewry.

ZOFIA ARTYMOVSKA

Wielu okręgach partie Lewicy zdobyły zdecydowaną większość. We wszystkich okręgach zaznaczył się poważny spadek wpływów rządu reakcyjnej partii — chryścijańskiej demokracji i jej socjaldemokratycznych sługusów, którzy ponieśli haniebną porażkę.

„Wyrok został zatwierdzony” — pisał o wyborach organ KP Włoch „Unita”. Wyrok narodu włoskiego na tych, którzy poszli drogą zdrady narodowej, zaprzędał kraj amerykańskim imperialistom, sycząc się go do roli kolonii i bazy agresji amerykańskiego imperializmu.

Wyrok ten — wydała masa ludowa Francji — które 17 czerwca pójda do urn wyborczych, aby oddać swe głosy na kandydatów pokoju — na komunistów, mimo terroru policji, mimo bezkarnego hulania faszystowskich bojówek we Francji.

Wyrok ten pisał miliony podpisów pod Apelem o zawarcie Paktu Pokoju, które już dziś pokazują, że za ślego frontu pokój rozszerzy się, ogarniając najszerze masy narodów.

## Zwycięzcy II Olimpiady Matematycznej

## Igrzyska sportowe DOSZ w Radomiu — przeglądem osiągnięć sportowych i wychowawczych szkół zawodowych

Polskie Towarzystwo Matematyczne na zlecenie Ministerstwa Oświaty zorganizowało po raz pierwszy w naszym kraju w ubiegłym roku szkolnym Olimpiadę Matematyczną, obejmując ją początkowo tylko uczniami szkół licealnych ogólnokształcących i liceów pedagogicznych.

II Olimpiada zorganizowana w bieżącym roku szkolnym rozszerzyła zakres swej działalności również na szkoły zawodowe i wydała zwycięzców z tych szkół.

Organizowane w Polsce zawody matematyczne rozbudzają coraz żywsze zainteresowanie młodzieży matematyką, która jest jednym z najważniejszych instrumentów badania praw przyrody i podstawą wszelkiej wiedzy ścisłej. Poza tym zawody przyczyniają się do podniesienia poziomu wykształcenia uczniów w zakresie matematyki. Wreszcie, pozwalają one z obrzmytnej rzeszy uczniów szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych wydobyc jednostki o wybitnych zdolnościach matematycznych i w przyszłości zasilić nimi nasze kadry naukowe.

Zeszłorocznymi zwycięzcami, z Witoldem Bogdanowiczem na czele, już w pierwszym roku swych studiów na wyższych uczelniach są dobrym tego przykładem. Sami osiągają najlepsze wyniki w nauce, umieją pogodzić pracę społeczną z nauką, a pomagając słabszym i mniej zdolnym kolegom, przyczyniają się do podniesienia poziomu studiów uniwersyteckich.

Tegoroczna II Olimpiada zakwalifikowała spośród 1234 zawodników startu-

jących na I-szym stopniu przygotowawczym po eliminacjach na II-gim i III-cim stopniu 23 zawodników jako najlepszych młodych matematyków do dyplomów i nagród oraz wyróżniła 13 dalszych za zawodników. Zwycięstwo nie przyszło samo, wymagało ono od zawodników wiele pracy i wysiłku, cierpliwości i upor w ciągu wielu miesięcy okresu przygotowawczego, gdyż zadania przesyłane co miesiąc do szkół przez Komitet Główny nie były dla przeciętnego ucznia szkoły średniej zbyt łatwe. Zawody na II-gim i III-cim stopniu polegały na rozwiązaniu piśmiennym przez ucznia w ciągu 2 dni 6 zadań po 3 w każdym dniu. Było już egzamin pod nadzorem członków Komitetu Okręgowego lub Głównego Olimpiady Matematycznej.

Do zwycięstwa przyczynili się także nauczyciele matematyki swą ofiarną pracą i swoim doświadczeniem, dlatego też Komitet Główny przyznał im premie pieniężne (po 600 zł) nauczycielom nagrodzonych zawodników. Komitet Główny w roku bieżącym przyznał też nagrodę pieniężną nauczyciele szkoły podstawowej, która dwa lata temu uczyla matematyki najlepszemu zawodnikowi II Olimpiady Andrzeja Schintzla obecnie ucznia kl. IX Szkoły Ogólnokształcące w Sandomierzu.

Jest to kol. Aleksandra Gorzelewska z Sandomierza. Prócz podkreślenia dobrych wyników jej pracy pragniemy podkreślić, iż nagrodę może otrzymać również dawniejszy nauczyciel ucznia — zwycięzcy.

Poważną rolę w mobilizowaniu ucz-

nów do udziału w Olimpiadzie odegrała młodzieżowa organizacja wychowawcza ZMP. Zwycięstwo zawodników jest zarazem jej zwycięstwem, 16-tu na 23-ich nagrodzonych zawodników to ZMP-owcy.

Dnia 11 czerwca br. odbyła się w Ministerstwie Oświaty podniosła uroczystość wręczenia dyplomów i nagród 23 zwycięzcom II Olimpiady oraz premii pieniężnych 24 ich nauczycieli. Uroczystości przewodniczył Podsekretarz Stanu Min. Oświaty Z. Dembiński.

W uroczystości udział wzięli: podsekretarz Stanu Min. Szkół Wyższych i Nauki inż. H. Gołański, prezes Polskiego Towarzystwa Naukowego prof. dr W. Sierpiński, Prezes Polskiego Towarzystwa Matematycznego prof. dr K. Kuratowski, nadto przedstawiciel Zarządu Głównego ZMP, członkowie Komitetu Głównego i przedstawiciele Komitetów Okręgowych Olimpiady Matematycznej, zwycięzcy II Olimpiady, ich nauczyciele matematyki oraz rodzice, poza tym przewodniczący nauki i pracy społecznej — uczniowie klas X-tych szkół warszawskich i wielu pracowników oświatowych.

Zebrań zajął prof. dr K. Kuratowski, po czym przemówienie wygłosił wiceminister Z. Dembiński. Następnie przemawiali: przedstawiciel Zarządu Głównego ZMP oraz kierownik Komitetu Głównego Olimpiady prof. dr K. Zarankiewicz. Z kolei wiceminister Z. Dembiński wręczyła dyplomy i cenne nagrody zwycięzcom II Olimpiady. Są to następujący uczniowie:

1) Schintzel Andrzej — Szk. Og. st. lic., Sandomierz. 2) Bowszyc Cezary — Państw. Szk. Og. st. lic. w Wądrzędzie. 3) Gałka Wiktor — Państw. Szk. Og. st. lic., Garwolin. 4) Kłyszski Jan — Szk. Og. st. lic., Zamjolskiego, Lublin. 5) Kowalczyk Ryszard — Państw. Lic. Komunikacyjne, Warszawa. 6) Żuczkiewicz Tadeusz — Szk. Og., Gliwice. 7) Jankowski Tadeusz — Szk. Og. im. S. Batorówki, Warszawa. 8) Niewiadomska Ailna — 11-letnia Szk. TPD nr 7, Warszawa. 9) Stojda Andrzej — I Państw. Lic. Męskie im. B. Chrobrego, Piotrków Tryb. 10) Świąńiewicz Jerzy — Szk. Og. Męska, Olsztyn. 11) Walenta Zbigniew — Państwowa Szk. Og., Warszawa. Smolna 30. 12) Wierzbowski Jan — III Państw. Gimn. i Lic. im. Żeromskiego, Łódź. 13) Winkowski Józef — Państw. Szk. Og. st. lic. im. Fr. Chopina, Sochaczew. 14) Zbieliński Przemysław — Państwowa Szk. Og. st. lic. nr 1, Poznań. 15) Zeleżko Wiesław — 11-letnia Szk. im. J. Poniatowskiego, Warszawa. 16) Korpiski Jerzy — Państw. Szk. st. lic. w Faleńcu. 17) Obyrek Edward — Adamów, Lic. Budowlane, Zakopane. 18) Skopec Adam — I Szkoła 11-letnia, Wrocław. 19) Waligórski Stanisław — Szk. Og. TPD nr 2, Warszawa. 20) Wawrzyniak Jacek — Państw. Lic. Budowlane, Łódź. 21) Kaczmarski Jerzy — Państw. Szk. Og. Koeduk., Pultusk. 22) Kołaczek Mirosław — Szk. Og. st. lic., Toruń. 23) Niedziółka Jerzy — Państw. Szk. st. lic. im. gen. Sowińskiego, Warszawa.

Na zakończenie uroczystości głos zabrał Podsekretarz Stanu Min. Szkół Wyż. i Nauki inż. H. Gołański oświadczając, iż Min. Szkół Wyż. i Nauki przejmując opiekę nad grupą zwycięzców Olimpiady i zapewni im prawo wstępu na wyższe uczelnie bez egzaminu (jedynie wstępujący na Wydział Architektury zdają egzamin z rysunków), następnie przydzielił im w okresie nadchodzących wakacji czas pracy akademickiej oraz zapewni w czasie studiów stypendia i mieszkania w domach akademickich.

Calej uroczystości towarzyszył miły i pogodny nastrój. Ogólne zainteresowanie wzbudził 14-letni zwycięzca II Olimpiady ucz. kl. IX Szkoły Ogólnokształcące w Sandomierzu Andrzej Schintzel. Najmłodszy ten zawodnik i najlepszy z najlepszych wykazał niepospolitą zdolność oraz tak obszerne wiadomości w zakresie matematyki, iż zdaniem najwybitniejszych profesorów, już dziś mogłoby być przyjęte na wyższą uczelnię.

J. GOSIEWSKI

Wielu okręgach partie Lewicy zdobyły zdecydowaną większość. We wszystkich okręgach zaznaczył się poważny spadek wpływów rządu reakcyjnej partii — chryścijańskiej demokracji i jej socjaldemokratycznych sługusów, którzy ponieśli haniebną porażkę.

„Wyrok został zatwierdzony” — pisał o wyborach organ KP Włoch „Unita”. Wyrok narodu włoskiego na tych, którzy poszli drogą zdrady narodowej, zaprzędał kraj amerykańskim imperialistom, sycząc się go do roli kolonii i bazy agresji amerykańskiego imperializmu.

Wyrok ten — wydała masa ludowa Francji — które 17 czerwca pójda do urn wyborczych, aby oddać swe głosy na kandydatów pokoju — na komunistów, mimo terroru policji, mimo bezkarnego hulania faszystowskich bojówek we Francji.

Wyrok ten pisał miliony podpisów pod Apelem o zawarcie Paktu Pokoju, które już dziś pokazują, że za ślego frontu pokój rozszerzy się, ogarniając najszerze masy narodów.

ZOFIA ARTYMOVSKA

## Upowszechniamy doświadczenia przodujących nauczycieli

## Województwo lubelskie wzywa województwo kieleckie do współzawodnictwa

Dokończenie ze str. 1-ej.

w. f. 6) Zorganizować ogródki naukowe (działki szkolne) w terminie do dnia 20 sierpnia 1951 r.: a) w 33 przedszkolach, b) w 97 szk. st. podstawowego, c) w 20 szk. st. lic. i 11-latkach, d) w 3 zakładach kształcenia naucz. 7) Urządzić boiska szkolne w terminie do dnia 20 sierpnia 1951 r.: a) przy 304 szk. st. podstawowego, b) przy 20 szk. st. lic. i 11-latkach. Prace przy urządzaniu boisk obejmują: 1) urządzenie do siatkówki przy 309 szkołach, 2) urządzenie do koszykówki przy 45 szkołach, 3) urządzenie kortów tenisowych przy 2 szkołach, 4) urządzenie torów przeszkód przy 3 szkołach, 5) urządzenie skoczni przy 225 szkołach.

XII. Zaopatrzyć w opał w terminie do dnia 20 sierpnia 1951 r.: a) 245 przedszkoli, b) 1772 szk. st. podstawowego, c) 50 szk. st. lic. i 11-latek, d) 7 zakładów nauczycielskich.

XIII. Zaopatrzyć wychowawczych nauczycieli i nauczycieli w opał w terminie do 25.VIII.1951 r. w wysokości przeciętnie 1 tony na osobę: a) 36 wychowawczych przedszkoli, b) 4098 naucz. szkół st. podstawowego, c) 500 nauczycieli szk. st. licealnego i 11-latek.

XIV. Przygotować mieszkania dla wychowawczych przedszkoli i nauczycieli w terminie do dnia 20 sierpnia 1951 r. dla: a) 13 wychowawczych przedszkoli, b) 292 naucz. szk. st. podstawowego, c) 18 naucz. szk. st. lic. i 11-latek, d) 6 naucz. zakładów kształcenia nauczycieli.

XV. Podnieść stopień organizacji 13 przedszkoli oraz szkół podstawowych w terminie do dnia 20 sierpnia 1951 r. przez: a) zmniejszenie liczby szkół o 1 nauczyciela z 640 do 477, b) powiększenie liczby szkół o 2 nauczycieli z 389 do 421, c) powiększenie liczby szkół o 3 nauczycieli z 247 do 257, d) powiększenie liczby szkół o 4 i więcej nauczycieli z 496 do 619.

Wielu okręgach partie Lewicy zdobyły zdecydowaną większość. We wszystkich okręgach zaznaczył się poważny spadek wpływów rządu reakcyjnej partii — chryścijańskiej demokracji i jej socjaldemokratycznych sługusów, którzy ponieśli haniebną porażkę.

„Wyrok został zatwierdzony” — pisał o wyborach organ KP Włoch „Unita”. Wyrok narodu włoskiego na tych, którzy poszli drogą zdrady narodowej, zaprzędał kraj amerykańskim imperialistom, sycząc się go do roli kolonii i bazy agresji amerykańskiego imperializmu.

Wyrok ten — wydała masa ludowa Francji — które 17 czerwca pójda do urn wyborczych, aby oddać swe głosy na kandydatów pokoju — na komunistów, mimo terroru policji, mimo bezkarnego hulania faszystowskich bojówek we Francji.

Wyrok ten pisał miliony podpisów pod Apelem o zawarcie Paktu Pokoju, które już dziś pokazują, że za ślego frontu pokój rozszerzy się, ogarniając najszerze masy narodów.

ZOFIA ARTYMOVSKA

Wielu okręgach partie Lewicy zdobyły zdecydowaną większość. We wszystkich okręgach zaznaczył się poważny spadek wpływów rządu reakcyjnej partii — chryścijańskiej demokracji i jej socjaldemokratycznych sługusów, którzy ponieśli haniebną porażkę.

„Wyrok został zatwierdzony” — pisał o wyborach organ KP Włoch „Unita”. Wyrok narodu włoskiego na tych, którzy poszli drogą zdrady narodowej, zaprzędał kraj amerykańskim imperialistom, sycząc się go do roli kolonii i bazy agresji amerykańskiego imperializmu.

Wyrok ten — wydała masa ludowa Francji — które 17 czerwca pójda do urn wyborczych, aby oddać swe głosy na kandydatów pokoju — na komunistów, mimo terroru policji, mimo bezkarnego hulania faszystowskich bojówek we Francji.

Wyrok ten pisał miliony podpisów pod Apelem o zawarcie Paktu Pokoju, które już dziś pokazują, że za ślego frontu pokój rozszerzy się, ogarniając najszerze masy narodów.

ZOFIA ARTYMOVSKA

## Doświadczenia szkoły radzieckiej

Kończy się rok szkolny. Nauczyciele wystawiają uczniom oceny okresowe i roczne. Na ścianie wywieszono już rozkład egzaminów promocyjnych i końcowych. Nauczyciele przygotowują pytania egzaminacyjne.

Dyrektor i jego zastępca lub kierownik szkoły mają w tym okresie szczególnie dużo obowiązków. Trzeba stworzyć odpowiednie warunki dla przeprowadzenia egzaminów, skontrolować, w jakiej mierze oceny wystawione uczniom są obiektywne, przygotować sprawozdania statystyczne, zebrać materiał do sprawozdania merytorycznego.

Roczne sprawozdania szkoły — to dokument wielkiej wagi. Jest on podstawą do udoskonalenia pracy dydaktycznej i wychowawczej w nadchodzącym roku szkolnym. Sprawozdanie podsumowujące powinno odzwierciedlać pedagogiczne i organizacyjne osiągnięcia i niedociągnięcia kolektywu szkolnego. Bez głębokiej znajomości dodatnich i ujemnych stron pracy każdego nauczyciela nie może być mowy o konkretnym i operatywnym kierownictwie pracy szkoły.

Podsumowanie wyników rocznej pracy jest jednym z istotnych elementów przygotowań do nowego roku szkolnego. Opracowanie planu pracy w nadchodzącym roku szkolnym możliwe jest jedynie na płaszczyźnie wyciągnięcia wniosków z pracy w ubiegłym roku.

W analizie i upowszechnieniu doświadczeń rocznej pracy powinni brać aktywny udział nie tylko kierownicy, dyrektorzy szkół i ich zastępcy, lecz również cały kolektyw nauczycielski, przewodnicy drużyn harcerskich i pozostali pracownicy szkolni.

Jedną z form upowszechniania doświadczeń jest sprawozdanie z rocznej pracy, sporządzone przez nauczyciela. Sprawozdanie to nie może jednak zawierać suchego zestawienia cyfr, ilustrujących procent dostatecznych lub niedostatecznych ocen. Powinno ono odzwierciedlać zdobyte doświadczenia w pracy dydaktycznej i wychowawczej.

Wielu okręgach partie Lewicy zdobyły zdecydowaną większość. We wszystkich okręgach zaznaczył się poważny spadek wpływów rządu reakcyjnej partii — chryścijańskiej demokracji i jej socjaldemokratycznych sługusów, którzy ponieśli haniebną porażkę.

„Wyrok został zatwierdzony” — pisał o wyborach organ KP Włoch „Unita”. Wyrok narodu włoskiego na tych, którzy poszli drogą zdrady narodowej, zaprzędał kraj amerykańskim imperialistom, sycząc się go do roli kolonii i bazy agresji amerykańskiego imperializmu.

Wyrok ten — wydała masa ludowa Francji — które 17 czerwca pójda do urn wyborczych, aby oddać swe głosy na kandydatów pokoju — na komunistów, mimo terroru policji, mimo bezkarnego hulania faszystowskich bojówek we Francji.

Wyrok ten pisał miliony podpisów pod Apelem o zawarcie Paktu Pokoju, które już dziś pokazują, że za ślego frontu pokój rozszerzy się, ogarniając najszerze masy narodów.

ZOFIA ARTYMOVSKA

# CZYTELNICY I KORESPONDENCI PISZĄ

## JAK JEST ZAŁATWIANA PRENUMERATA CZASOPISM SZKOLNYCH

Zauważyłem, że przy załatwianiu sprawy prenumeraty czasopism przedmiotowych nauczycielskich przez PPK „Ruch” jest wiele niedługości i biurokratyzmu. Jeszcze we wrześniu 1950 r. zamawiałem prenumeratę wszystkich czasopism zawodowych i prosiłem o załączenie mi na poczet nowej prenumeraty kwoty 1000 zł. pozostała z roku 1949 na moim koncie (kwota ta została potwierdzona pismem PPK „Ruch” z dnia 26.VI.1950 r. L. 5871) i o powiadomienie mnie, na które czasopisma mam wpłacić resztę należności, gdyż każde czasopismo ma inny numer konta. Reklamowałem też w sprawie nieotrzymanych, a opłaconych egzemplarzy.

Na reklamacje swoje otrzymałem pismo „Ruch” z dnia 3.IV.51 r. L. 8734, w którym powiadomiano, że brakujące pisma zostały wysłane, i że kwota przekazana na moim koncie jest w dyspozycji PZWS. Prosiłem więc o sprawdzenie, gdzie o pozostałe kwoty kwiecień pisał „Ruch”, a nie PZWS, a wystawione rzekomo czasopisma nie otrzymałem. Oświadczyłem też gotowość opłacenia powtórnie nadesłanych mi zaginionych egzemplarzy. Od 9.IV br. „Ruch” nie odpowiada. Nadesłano mi tylko numer 1 i 2 „Języka rosyjskiego” z r. 1951. Czy „Ruch” nie ma pracowników? Czy tak trudno jest sprawdzić załączony do każdego klienta? Czy naprawdę niemożliwe jest zapakować z miejsca w opakę kilka spornych egzemplarzy i wysłać, jak to robią inne czasopisma? Dlaczego w sprzedaży księgarskiej ukazują się numery czasopism, a prenumeratę nie są załatwiani punktualnie? Coś jest nie w porządku w dziale czasopism nauczycielskich w „Ruchu”...

W ub. roku stwierdziłem takie kuriozum: Nadszedł do szkoły numer 32 „Płomyczka”, ale zapakowany był jako w makulaturę w numer 33, który drugo nie nadchodził. Napisałem wtedy do administracji, żeby zlikwidowała takie dziwactwa.

A teraz — nowy kwiatek. W dniu 8 września 1950 r. opłaciłem prenumeratę zleconą „Iskierką” za cały rok w ilości 7 egzemplarzy w urzędzie pocztowym Lubartów. Wydał mi się, że przy zmianie waluty nie powinienem ponieść żadnych strat z tytułu przeleczenia. Kiedy jednak „Iskierka” potoczyła się ze „Szwierczykiem” i administracja przeniosła się z Poznania do Warszawy — okazało się o innego. Nowa administracja zrobiła inne przeleczenie i od nr 24 „Iskierka” — „Szwierczyka” nie otrzymałem. Urząd pocztowy w Lubartowie reklamował w tej sprawie. Sprawa jest jasna. Oddział „Ruchu” w Warszawie popełnił omyłkę w obliczeniach. Jednak nie reguluje należności. Tam pracownicy mają czas. Przecież nowa administracja przejęła kartofce prenumeratorów od dawnej administracji. Przecież pismo nie podróżowało... jeżeli podróżowało, to nie dla tych, którzy opłacili prenumeratę za cały rok. Czas wreszcie sprawę wyjaśnić i potraktować klienta — prenumeratora poważnie.

A. O. — Lubartów

## TRZEBA UZDROWIĆ STOSUNKI W LASKACH

Choć jesteśmy świadkami powszechnej, coraz bardziej zacieśniającej się współpracy nauczycielstwa a społeczeństwem, to jednak w tych miejscowościach, gdzie kulaństwo posiada jeszcze znaczny wpływ, a GRN nie umie się tym wpływom przeciwstawić, zachodzą wypadki wrogich wystąpień przeciw pracownikom szkoły.

Pracując w Laskach, gm. Nowa Wieś, kol. Stefania Ledźmionowska od wielu miesięcy była atakowana przez miejscowe kulaństwo, które jako narzędzie wybrało sobie osobę b. wrogną nie tylko do GRN, ale i do państwa. Starając się zohydzić koleżankę Ledźmionowskiej pobyt w Laskach. W dniu 7 kwietnia ob. Jagiełło brutalnie wtargnęła do klasy i w obecności dzieci uderzyła koleżankę L. kijem. Niezależnie od tego, że powiadomiony o zajściu Wydział Oświaty w Grójcu, skierował sprawę do prokuratora, trzeba aby wszystkie zainteresowane czynniki w powiecie niezwłocznie weźbrały głębiej w niezdrowe stosunki, panujące w Laskach i postarały się o ich radykalne uzdrowienie.

Władysław Landauński Franciszków

## PÓL ROKU CZERAMY NA DODATEK RODZINNY

Pracując jako nauczyciel szkoły podstawowej w Biedowej Tycz. (pow. Rzeszów). Oprócz godzin zasadniczych mam godzinę nadliczbową, wychowawstwo dwóch klas i opiekuję się biblioteką. Za te czynności przewidziane jest odpowiednie wynagrodzenie. Kiedy jednak nie otrzymałem go w okresie od stycznia do maja br., postanowiłem interweniować. Dnia 7 maja wyjaśniono mi, że kierownik szkoły musi zrobić nowy wykaz tych czynności i przesłać, a wtedy należność zostanie mi wypłacona przy poborach czerwcowych. Mimo natychmiastowego wysłania wykazu dnia 15.V poinformowano mnie, że dodatkii otrzymałam w lipcu, bo lista plac za czerwiec już gotowa.

Czyż jednak dopuszczalne jest czekanie pół roku? Przecież pracownicy Wydziału Oświaty chyba są obowiązani wpłacać należności we właściwym terminie.

Stanisław Drewniak Biedowa Tycz., pow. Rzeszów

## „JUŻ SIĘ ROBI”, A WYPŁATY NIE MA

W szkole podstawowej w Krosnowicach powiat Kłodzki, jest nowy nauczyciel, przewodnik drużyny h-rzwickiej, kol. Franciszek Kryściak — ZMP-owiec.

Uppłynęły już dwa miesiące od czasu, gdy kol. Kryściak objął pracę, ale do tej chwili nie otrzymał poborów.

Pomimo kilkakrotnej interwencji Wydział Oświaty w Kłodzku odsyła kolega od jednego inspektora do drugiego, a ci z kolei odpowiadają: „Już się robi”. Wiemy o tym dobrze, że pieniądze są w rezerwie finansowej, jednak kol. Kryściak ich nie otrzymuje.

Bronisław Prymak Kłodzko

## OD STYCZNIA NIE OTRZYMUJEMY POBORÓW

W Wadowicach woj. krakowskiego — istnieje Związkiemiesiecy kurs dla pracujących (klasy VI i VII).

Jest młodzież, są nauczyciele, lekcje odbywają się normalnie, program realizuje się w myśli zarządczą.

Odbywają się również wizytacje bań z Wydziału Oświaty, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wadowicach, bań z Wydz. Ośw. Okręgu Szkolnego w Krakowie.

Jest jednak w całej sprawie jedno „ale” — mianowicie:

Od stycznia bieżącego roku poborów nie otrzymujemy mimo naszej stałej interwencji w Wydziale Oświaty Prezydium PRN. Jak nas poinformowano, kurs nie został zplanowany w budżecie — wobec tego nie ma czym wypłacić nauczycielom. Zainteresowani proszą o wyjaśnienie, czy to jest możliwe.

Zofia Szklarzowa Wadowice

## PRZY KIEROWANIU KOLEGÓW NA WCZASY STOSUJMY WŁASCIWE KryTERIA

Doświadczenia lat ubiegłych oraz liczne wypowiedzi koleżanek i kolegów przybyszących na wcześniejsze dowodzą, że akcja ta spełnia swą rolę, że winna być kontynuowana nadal.

Należyta atmosfera pogody wznoszona przez koleżanki i kolegów sprzyja odpoczynkowi, wzmacnia produktywność naszej pracy szkolnej, budzi radość do życia i pracy, wzmacnia więź i dyscyplinę związkową. Mimo, że sezonowe ośrodki wypoczynkowe nie są tak bogato wyposażone, jak stałe Domy Wypoczynkowe, mimo że w nich trochę ciszej i mniej wygodnie, to jednak możliwość wypoczynku po całonocnej pracy w miłych stro-

nach wśród pięknego krajobrazu rekompensuje te wszystkie nieistotne braki.

By jednak pobyt w naszych sezonowych domach był naprawdę przyjemny, by życie w nich było sprawnie, należy dążyć do tego, by do tych ośrodków byli kierowani ci, którym naprawdę zależy na wypoczynku.

Zdarza się i tak, że do naszych ośrodków wybierają się koleżanki i koledzy bez skierowań. Liczą na jakieś „szczęście”. Tymczasem w naszych ośrodkach miejsca są z góry podzielone i nie ma takiego domu, w którym byłoby nieobsadzonych pokoi. Nasze ośrodki sezonowe mają określone wyposażenia, na ogół dość skromne, określony personel, określone warunki. Liczenie więc na wolne miejsca jest zgola niebezpieczne.

Tak samo przedstawia się sprawa dzieci.

W naszych domach przebywać mogą jedynie dzieci powyżej lat 7 i to tylko za skierowaniami rodzinnymi. W domach wypoczynkowych dla nauczycielstwa nie ma zresztą warunków na pobyt dla dzieci.

Nie mamy z reguły dwuosobowych pokoi, lecz duże sale szkolne. Dziecko w takich warunkach nie odpocznie. Dlatego ostrzegają należy wszystkich tych, którzy zamierzają zabierać ze sobą swoje dzieci, by tego nie czynili, gdyż nie znajdą miejsca dla nich.

Wreszcie przypomnieć należy tym wszystkim, którzy wybierają się w góry, by nie zapomnieli zabrać ze sobą materiałów świetlnych, byśmy wspólnie w dniu niepogody mogli zorganizować wieczory artystyczne.

S. KarSKI Zakopane

## KIEDY MRN W OLEŚNICY ZATROSZCZY SIĘ O MIESZKANIA DLA NAUCZYCIELI?

Mówi się wiele o nauczycielstwie. O jego ofiarnej pracy społecznej i o jego ciężkiej pracy zawodowej nad wychowaniem młodego pokolenia. A jak miejscowe władze pomagają nauczycielstwu w osiągnięciu tych celów? A w ten sposób, że wiele rodzin nauczycielskich w Oleśnicy nie ma odpowiednich mieszkań. Dyrektor Szkoły Ogólnokształcącej stopnia podstawowego i licealnego ob. Marian Brzeźniński od 5 lat mieszka w walciej się, wilgotnej ruderze, którą Komisja Mieszkania postanowiła zamknąć, jaką nie nadającą się na ludzkie mieszkanie.

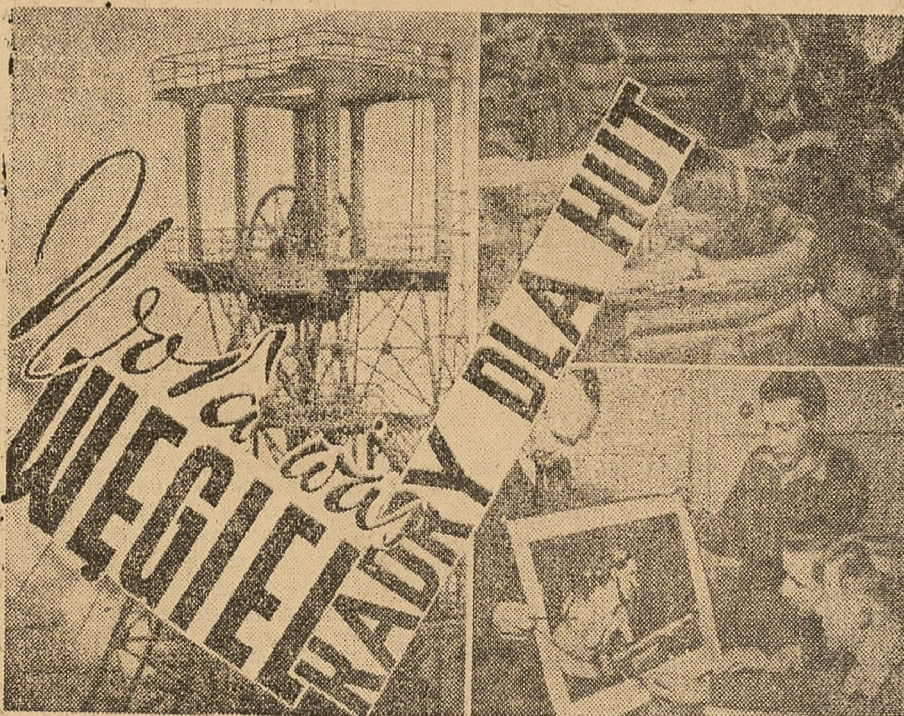
Wreszcie MRN przydzieliła dyr. Brzeźnińskiemu mieszkanie na papierze, ale przed wprowadzeniem się dyrektora — mieszkanie zajął siłą strażnik kolejowy, wywalając zamknięte drzwi. Z braku mieszkań w Oleśnicy — dojeżdżają do miejsca pracy nauczyciele: Bakowski, Grabka, Mirczyńska, Pielakowa, Trybusiewicz, Wierzbicki, Ostach, Domoradzki, Szczepaniak — dojeżdżają z Wrocławia, Krotoszyńska, Bierutowa, Jeleniej Góry, Ligoty Małej.

Dla innych osób, żyjących często ze spekulacji, dla kumrów miejscowych w Oleśnicy są wygodne i piękne mieszkania.

Kiedyż wreszcie ten stosunek ulegnie zmianie i MRN w Oleśnicy przejdzie od słów i obietnic do czynów i zabezpieczy dojeżdżającemu nauczycielstwu mieszkania w miejscu pracy?

J. Bielski Sokolowce, pow. Oleśnica

# Woła was węgiel, wołają huty (Prospekty CUSZ)



Niedawno ukazały się i rozeszły zostały do wszystkich szkół podstawowych na terenie kraju pięknie opracowane prospekty CUSZ, propagujące przodujące zawody w Polsce jakimi są: górnictwo i hutnictwo. Kierownictwo szkoły, wychowawcy klas starszych, a zwłaszcza klasy VII, powinni wykorzystać je do wy-czerpujących pogadań i informacji wśród młodzieży, co wplynie niewątpliwie na szerszą rekrutację do tego typu szkół.

Interesującą broszurę zamykają adresy szkół górniczych. Druga broszura poświęcona jest zawodowi hutniczemu i zatytułowana jest:

## Kadry dla hut

Drogą Stefana Płaka z Sichowa Dużego, przez szkołę przysposobienia przemysłowego do huty „Jedność” czy „Półkój” idą już szerokim potokiem dziewczyny i chłopcy z miast i wsi polskich, którzy chcą bogacić Polskę nie ilością złota, ale ilością żelaza i stali. Potrzebne są hutom zastępcy hutników wielkopiecznych i wyciapańcy, walcowników i kowali młotowych, wartowników i odlewników. Od pracy hutnika, który produkuje żelazo i stal zależy rozwój całego przemysłu.

## Pójdziemy do szkół górniczych

Pierwsza broszura nosi frajający tytuł „Woła Was węgiel”. Na wstępie dowiadujemy się o pochodzeniu węgla i jego znaczeniu w obecnej epoce. Lenin powiedział kiedyś, że węgiel jest prawdziwym chlebem przemysłu... A dziś — czytamy w broszurze — nie sposób wyobrazić sobie życia bez węgla. Bo węgiel, to nie tylko źródło energii cieplnej i pednej. W nowoczesnych laboratoriach, przy skomplikowanych aparatach uczeni przekształcają go w setki cennych surowców i półfabrykatów, w tysiące przedmiotów i artykułów. Czy wyobrażacie sobie życie bez żelaza, do którego wyciapańcy niezbędny jest węgiel? Czy możecie sobie wyobrazić komunikację samochodową bez sztucznej gumy lub benzyny? Rzecz jasna, że nie. A z czego otrzymuje się smole, amoniak, benzol? Z węgla. Z czego wyrabiamy nylon i inne włókna sztuczne? Z węgla. Z czego produkujemy błony fotograficzne, z czego setki barwników? Z węgla. Z czego wyrabiamy masy plastyczne, z czego sacharyne, aspirynę i wiele, wiele innych niezbędnych lekarstw? Z węgla.

Przemysł węglowy jest takim przemysłem, od którego wydajności zależy prawidłowy rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. Na górników skierowane są oczy całego społeczeństwa. Górnicy bowiem są szturmowym oddziałem, atakującym najsilniejszy bastion feodalizmu, który ma imię „Plan 6-letni”, a której zdobycie otwiera drogę do socjalizmu.

Broszura omawia dalej udoskonalenia, jakie się stosuje w pracy górnika w Polsce Ludowej. Umazynowanie, mechanizacja procesów wydobywania węgla, higiena i 100 procentowe bezpieczeństwo pracy, racjonalizatorstwo, dobre zarobki, — oto czynniki decydujące o powodzeniu zawodu górniczego. Nic dziwnego, że do kadry kadr górnichych (Szkół Przysposobienia Przemysłowego, Zasadnicze Szkoły Zawodowe, Górnicze, Technikum Górnicze) garnie się młodzież z miast i wsi, zarówno chłopcy, jak i dziewczęta. Nowo budujące się kopalnie wołają o nowe kadry.

Prospekt kończy się wezwaniem, skierowanym do młodzieży. Brzmi ono: „Polska Ludowa daje wam do wyboru wiele społecznie wartościowych zawodów. Zaden z nich jednak nie jest tak piękny, jak zaszczynny i tak pożyteczny, jak zawód górnika. Zaden też nie zapewni wam tego stopnia zamożności i dobrobytu, co właśnie zawód górnicy. O tym pamiętajcie, zapamiętajcie się do szkół zawodowych — wchodząc na nową drogę waszego życia”.

ROMAN PRZEZWAŃSKI

# SAMOKSZTAŁCENIE

## Które partie materiału powtórzymy w czasie wakacji

SAMOKSZTAŁCENIE nauczycieli zostało w pewnej mierze sprawdzone podczas kolokwium i egzaminów. Można obiektywnie stwierdzić, że są poważne osiągnięcia, ale są również i niedociągnięcia w ujmowaniu niektórych kwestii.

Wiele zagadnień nie stało się jeszcze naszą własnością, bo nie zdążyliśmy ich rozwiązać w nasz światopogląd naukowy.

I dlatego jest rzeczą pożądaną wrócić do tych zagadnień w okresie wakacji.

W programie samokształcenia należy w tym okresie uwzględnić kilka działów:

a) powtórzenie i utrwalenie już przerobionych zagadnień, b) dogłębne opracowanie dotychczas zaniedbanych działów, c) rozwijanie indywidualnych zainteresowań wybranymi zagadnieniami, d) czytanie prasy codziennej i pedagogicznej, e) zaznajomienie się z niektórymi dziełami współczesnej literatury pięknej, f) przygotowanie się do samokształcenia w przyszłym roku szkolnym, g) kompletowanie biblioteczki marksistowskiej i pedagogicznej, h) zaprowadzenie kartoteki zagadnieniowej. Każdy z powyższych punktów wymaga choćby krótkiego omówienia.

WIADOMOŚCI zdobyte znacznym wysiłkiem utoną w niepamięci, jeśli nie będziemy ich powtarzali. Wiadomości te dla uczestników I toru samo-

kształceniowego będą podstawą do realizacji nowego, rozszerzonego programu. Dla uczestników II toru powtarzanie materiału w czasie wakacji będzie najlepszym przygotowaniem do kolokwium i egzaminów w przyszłym roku szkolnym.

Część przerobionych zagadnień była powtarzana w okresie przygotowawczym do I kolokwium w maju — czerwcu br. Pozostało jednak kilka działów, które będą przedmiotem II kolokwium.

Należy więc szczególnie powtórzyć takie działy jak: nauka o państwie, nauka o partii, kwestia narodowa, sojusznictwo robotniczo — chłopski, transmisje partii do mas, oraz II tom „Pedagogiki” Kairowa.

TRZEBA stwierdzić samokrytycznie, że podczas kolokwium i egzaminu najcięższe wypadki zagadnienia ruchu robotniczego i pedagogiki socjalistycznej. I to narpotykał również trudności w ujmowaniu problemów ekonomicznych oraz kwestii narodowej. Te działy należy teraz opracować gruntownie.

Nie wystarczy znać podstawowe prace i wiadomości. Każdy powinien poznać głębiej choć jeden dział wiedzy marksistowskiej, najbardziej odpowiadający jego potrzebom i zainteresowaniom. W nowym roku szkolnym niektóre zebrania zespołów samokształceniowych będą poświęcone zagadnieniom wybra-

ny, opracowanym przez kolegów. W okresie wakacyjnym utrzymamy żywy kontakt z bieżącym życiem poprzez czytanie prasy codziennej: „Trybunę Ludu”, związkowego „Głosu Pracy” lub dzienników poszczególnych miast czy rejonów.

Teoretyczne, naukowe ujęcie życia współczesnego i przeszłości znajdziemy w czasopiśmie: „Nowe Drogi” i „Mysł Współczesna”. Zagadnieniem literatury poświęcony tygodnik „Nowa Kultura”, dwutygodnik krakowski „Życie literackie”.

DOTYCHCZAS prowadziliśmy samokształcenie przy pomocy książek, które oddziaływały przeważnie na stronę intelektualną człowieka. Zapomnieliśmy o stronie uczuciowej i wyobraźniowej. W czasie wakacji usuniemy i tę jednostronność. Dzięki czytaniu literatury pięknej ujrzymy plastyczne obrazy zmagających o nowe życie. Do takich dzieł należą: „Pamięć pedagogiczna” A. Markarek, „Jak hartowała się stal” — M. Ostrowskiego, „Zaorany ugor” — Szołchowa, „Młoda Gwardia” Fadijewa, „Chleb” A. Tołstoj, „Daleko od Moskwy” Wasyla Ażajewa, „Matka” — M. Gorkiego, „W okopach Stalingradu” — W. Niekrasowa, „Opowieść o prawdziwym człowieku” B. Polewoja, „Stare i nowe” L. Rudnickiego, „Traktory zdo-

będą wiosną” Zaleskiego, „W Grmączce” Kowalskiego, „Na ratunek” — Sempolowskiej, „Gwiazdy w jeziorze” Wasilewskiej, „Przy budowie” — Konwickiego.

I tor samokształceniowy w przyszłym roku szkolnym studiować będzie historię ruchu robotniczego w ścisłym powiązaniu z historią WKP(b), do czego należy się przygotować, kompletując własne lub zespołowe biblioteczki marksistowskie i pedagogiczne.

W przyszłym roku szkolnym przeprowadzi się na ten temat ankietę wśród nauczycielstwa.

Dla zachowania przejrzystości w prowadzeniu notatek proponujemy zastosowanie kartoteki zagadnieniowej, składającej się z luźnych kartelek z krótkimi wzmiankami o przerabianych, czytanych problemach. Na kartce u góry należy wpisać nazwisko autora i tytuł dzieła, na marginesie nazwę zagadnienia, kartkę zaś wypełniamy krótkimi notatkami o danym zagadnieniu. Taka metoda pracy nie jest nowością, bo stosuje się ją na wyższych uczelniach i w każdej pracy naukowej.

Dzięki tak samodzielnie kierowanej pracy samokształceniowej stanowią w przyszłym roku szkolnym przy swych warsztatach w pełnym przygotowaniu do podjęcia nowych zadań.

ANTONI SZUMSKI

## Odpowiedzi Redakcji

Kol. P. Gliński — Kłodawa — Z artykułu o udziale dzieci z Kłodawy w MDD nie skorzystano, ponieważ nadszedł w opóźnionym terminie.

Kol. Antoni Ways — Klece. — Nadesłany materiał dotyczący uchwał Krajowego Zjazdu ZNP przekazywaliśmy Wydziałowi Organizacyjnemu Zarz. Gł. ZNP do wykorzystania.

Kol. „Nauczyciel” — Podajemy żądany adres Państ. WKN w Warszawie, ul. Stawki 5.

Kol. Adam Rząsa — Hadle Szklarskie, kol. Eustachy Czealski — Zielonka, kol. O. Zawrocki — Gdańsk, kol. Stanisław Cwerner — Jasienica Kociołna, kol. Ludwik Bieszczad — Łańcut Kucharskie, kol. Emilia Mandziuch — Ruda Talubiska, kol. Anna Kłębowna — Warszawa, kol. Bernard Mirski — Wirek — artykuł: „Wartości wychowawcze w ustroju socjalistycznym”, „Idea wychowania społecznego w dziejach myśli pedagogicznej”, „Z doświadczeń Okręgowego Ośrodka Dykt.-Naukowego Wychowania Fizycznego”, „Jak zorganizować gabinet pedagogiczny”, „Kilka uwag o prowadzeniu kroniki szkoły”, „Kilka uwag o realizacji programu nauki o Polsce współczesnej”, „Dwaj kapitanowie”, „Nowa książka o Chopinie”, „Spożyczenie wstecz dla ułatwienia marszu naprzód”, „Zagadnienie młodych kadr — a my!”, „Jasna linia postępowania osobistego gwarancją wychowawczego wpływu nauczyciela” — zachowaliśmy w teście redakcyjnej do ewentualnego wykorzystania w nowym roku szkolnym.

## Śladem naszych listów

Kol. Eugeniusz Ustaszewski z Grudziądza w liście do redakcji prosił o interwencję w sprawie wyrównania różnicy uoposażenia za przepracowane godziny nadliczbowe w klasach niższych w Szkole Cwiczeń przy Liceum Pedagogicznym w Grudziądzu.

Interweniowaliśmy w Ministerstwie Oświaty, skąd otrzymaliśmy odpowiedź, że Wydział Oświaty w Toruniu wypłaci kol. Ustaszewskiemu różnicę uoposażenia za godziny nadliczbowe.

GŁOS NAUCZYCIELSKI — TYGODNIK  
Wydawca: Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego  
Redaguje: Komitet  
Redakcja i Administracja, Warszawa, ul. Smulikowskiego 6/8  
Tel. 747 00-05 wewnętrzny red. 24 i 31, wewnętrzny adm. 29 i 50  
Wpłaty do prenumeraty przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe, konto PKO 1-14009 — strażka ul. Siebna 16  
Zamówienia i reklamacje kierować do PPR „Ruch” w ul. Siebna 12  
Prenumerata awaryjna — 1,95 zł, półroczna — 3,90 zł  
Redakcja — odpisów nie wraca.  
Składano 4-krwono w Drukarni RSW „Prasa” w Warszawie, Al. Jerozolimskie 125  
Nakład 63.000. Zam. 1428. 12.6.51. 2-B-33311